

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ -- sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Nowe rozporządzenia przygotowuje komitet ekonomiczny ministrów

WARSZAWA, 9 listopada. — (PAT). Komitet ekonomiczny rady ministrów na posiedzeniu w dniu 9 b. m. przeprowadził szczegółową dyskusję nad projektem rozporządzenia prezydenta Rzplitej o ustanowieniu komisji ankietowej dla badania kosztów i warunków produkcji i wymiany, oraz nad projektem rozporządzenia prezydenta Rzplitej o ustanowieniu biura badania cen.

Oba projekty przyjęto po uwzględnieniu szeregu zmian i odesłano je do rady prawniczej, po czym wejdą one na porządek obrad rady ministrów.

Następnie komitet ekonomiczny przyjął wniosek ministra pracy o opieki społecznej w sprawie pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych.

W końcu p. minister przemysłu i handlu zdał sprawę z dokonanej transakcji zakupu 6 statków morskich o łącznej pojemności 18 tysięcy tonn.

## Otwarcie powszechnego zjazdu ewangelików w Wilnie

WILNO, 9 listopada. (PAT). — Dzisiaj o godzinie 11-ej rano uczestnicy pierwszego powszechnego zjazdu ewangelickiego w Wilnie udali się na nabożeństwo do kościoła ewangelicko-reformowanego.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się na grób Szymona Konarskiego, gdzie wygłoszony był szereg przemówień.

O godz. 6 po południu rozpoczęło się pierwsze plenarne posiedzenie zjazdu. Przewodnictwo zjazdu objął gen. superintendent kościoła ewangelicko-reformowanego w Wilnie ks. Michał Jastrzębski.

Na propozycję przewodniczącego uchwalono wysłać do pana prezydenta depeszę z wyrazami hołdu i czci, oraz zapewnienia gotowości pracy dla dobra najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Imieniem rządu powitał zjazd wojewoda wileński Raczkiewicz, składając serdeczne życzenia jaknajpozywniejszych wyników obrad.

W imieniu p. ministra Bartla, jako kierownika ministerstwa wyznań, rel. i ośw. publ. witał zjazd dyrektor departamentu wyznań, p. Okulicz.

Ks. superintendent Jastrzębski ze wzruszeniem dziękował przedstawicielom rządu za serdeczne słowa powitania, poczem wznosił okrzyk: „Niech żyje Rzeczypospolita nieskończone lata!“, podchwycony z entuzjazmem przez uczestników zjazdu.

W końcu przemawiał przedstawiciel poszczególnych kościołów.

## W obronie wolności prasy

### Akcja organizacji dziennikarskich

#### Uchwała klubu sprawozdawców parlamentarnych

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych odbył posiedzenie, poświęcone rozpatrzeniu istoty dekretu prasowego. Na posiedzeniu tem powzięto uchwałę następującą:

Zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych rozważał osno-

wę dekretu o postępowaniu administracyjnym przeciwko prasie periodycznej. Zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych stwierdził, że przez zaniechanie ze strony rządu wielkiej polityki, prasowa czynność sprawozdawców z zakresu polityki wewnętrznej została siłą rzeczy ograniczona do posługiwania się wiadomościami i pogłoskami, co do których powołane organy rządowe ze szkoda dla interesów państwa, nie chcą udzielać wyjaśnień.

Zarząd klubu sprawozdawców

parlamentarnych zwraca uwagę na te postanowienia dekretu, które walczą ze skutkami złej polityki prasowej, a nie usuwają jej przyczyn, i przyłącza się w zupełności do akcji związków syndykatów polskich i syndykatu dziennikarzy warszawskich, w przeświadczeniu, że akcja ta przyczyni się do obrony wolności prasy.

Rezolucja została uchwalona jednomyślnie. Dziś odbędzie się posiedzenie syndykatu warszawskiego z udziałem redaktorów naczelnych, poświęcone tejże sprawie.

### Rozprządzenie wykonawcze

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono wczoraj rozporządzenie wykonawcze do dekretu prasowego, na mocy tego rozporządzenia komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawę ma być wykonawcą przepisów dekretu na terenie stolicy.

### Niepokój zagranicą

#### Odwwołanie niektórych korespondentów

Nasz warsz. koresp. telef.: Przedstawiciele prasy zagranicznej, jak słyszeliśmy, zwracali się wczoraj bardzo licznie do min. spr. zagr. z prośbą o wyjaśnienie, jakie wiadomości podlegają nowemu dekretowi, czy wogóle ich działalność w Polsce jest jeszcze możliwa. Od redakcji pism zagranicznych otrzymali korespondenci różne trwożne zapytania. Niektóre redakcje doszły do wniosku, że w tych warunkach korespondenci są zbyt cni i odwołali ich do kraju.

### 4 miejsca..

#### dla zgorą 100 dziennikarzy

Nasz warsz. koresp. telef.: Na uroczyste otwarcie posiedzenia izb na Zamku cała prasa krajowa: stołeczna, prowincjonalna, zagraniczna ma otrzymać ogółem cztery miejsca.

Jak będzie dokonany podział tych miejsc pomiędzy 100 z górną członków loży prasowej w sejmie — niewiadomo

## Pięć głosów wybitnych prawników o dekrecie prasowym

PROF. DR. CYBICHOWSKI, wybitny znawca prawa państw.

Rozporządzenie prezydenta jest wyrazem słusznej tendencji do ukrócenia nadużyć, płynących z wolności słowa, lecz rozporządzenie to wymaga niektórych poprawek, które określiłyby dokładniej szereg zbyt ogólnikowych przepisów i uwzględniły postanowienia konstytucji, wedle których sprawy omawiane należą do kompetencji niezawisłych sądów.

Rząd nie przyjął ujemnej opinii rady prawniczej o tem rozporządzeniu.

MECENAS LIEBERMAN,

poseł i publicysta socjalistyczny. Nie wiem, jakie były intencje autorów dekretu, ale nie wiem też, czy zastanowili się nad tem, że wykonanie jego oddaje losy prasy w ręce tysięcy urzędników i funkcjonariuszów policji, wcale do tego nie przygotowanych.

Rezultaty można łatwo przewidzieć.

Może się wytworzyć stan taki, że rość się będzie od represji i siłami się zupełnie swobodę prasy.

Tam, gdzie swoboda prasy jest zakwestjonowana, utrata wszystkich innych praw obywatelskich jest tylko kwestją czasu.

MEC. JAN NOWODWORSKI, dziekan rady adwokackiej.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada, jako prawnik, bez względu na zapatrywania polityczne, uważam muszę jako nieudatny środek krepowania wolności prasy. Dzieje dały stanowczą już odpowiedź, że tego rodzaju ustawy działają na bardzo krótką metę.

Rozporządzenie jest wydane najoczywiściej w chęci zastąpienia władzy sędziowskiej przez władzę administracyjną, na co wskazuje artykuł 12, który mówi, że odwołanie do sądu nie wstrzymuje sięgnięcia grzywny.

Dziwnem jest nieuchwytnie po-

łączenie pojęć redaktora, wydawcy, nakładcy i t. d.

MECENAS PASCHALSKI.

Ustawa jest pełna luk i niedopowiedzeń. Poza tem nie rozwiązuje żadnego z problemów, które mogłyby się nasuwać przy rozwiązywaniu zagadnień prasowych. W mojem przekonaniu ustawa nie osiąga nawet celów, o które mogło chodzić rządowi, a natomiast wywołuje bardzo daleko idące podrażnienie.

MECENAS ST. SZURLEJ.

Cechy przestępstwa w art. 1, a zwłaszcza w art. 2 są tak ogólnie ujęte, że gorliwy cenzor może w ciągu trzech dni zawiesić wszystkie pisma w Polsce na trzy miesiące.

Pod ochroną bowiem tego roz-

porządzenia stoi nawet rozkaz woźnego w garderobie jakiegoś urzędu, jeśli ktoś nie przywiązuje zbytnej wagi do jego funkcji, a więc z niedbalstwa, nieściśle poda wiadomości o porządkach w garderobie danego urzędu, a pan starosta oceni, że to może wyrządziło szkodę państwu.

Nie można jednak zarzucić tej ustawy, aby we wszystkim ograniczała dziennikarstwo.

Cześć ludzką można nadal szarpać, jak dotąd pod osłoną dobrej wiary i interesu publicznego, a także można sobie nic nie robić z moralności publicznej, jak to uczynił wczoraj jeden tygodnik, podając cynicznie adresy domów publicznych. Nie wszystko jednak stracone. Ustawa nie jest taka, jak jest napisana, lecz taką, jak się ją wykonuje.

## Otwarcie sesji 13 listopada

### Marszałkowie wysłali zawiadomienia do posłów i senatorów

WARSZAWA, 9 listopada. — (PAT). W dniu dzisiejszym p. prezes rady ministrów przesłał na ręce pp. marszałków sejmu i senatu Rzeczypospolitej dwa jednobrzmiące pisma następującej treści:

Warszawa, dn. 8 listopada 1926

Do Pana Marszałka Sejmu (Senatu) Rzeczypospolitej Polskiej.

Przesyłając uwierzytelniony odpis zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1926 r. o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu, którego ogłoszenie w „Monitorze Polskim“ zostało jednocześnie zarządzone, mam zaszczyt prosić p. Marszałka o uwiadomienie panów posłów do Sejmu (członków Senatu) Rzeczypospolitej o dniu i godzinie otwar-

cia sesji w celu wzięcia przez nich udziału w otwarciu.

Prezes Rady Ministrów

(—) w. z. K. Bartel.

Do powyższego dołączono odpis zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji zwyczajnej sejmu i senatu.

WARSZAWA, 9 listopada. — (PAT). W dniu dzisiejszym p. marszałek sejmu Rzeczypospolitej wystosował do pp. posłów pismo następującej treści:

„Czując zadość życzeniu p. prezesa rady ministrów, uwiadomiam, iż p. prezydent Rzeczypospolitej dokona otwarcia sesji zwyczajnej dnia 13 listopada 1926 r. o godzinie 4 na zamku w Warszawie.

Równocześnie komunikuje, iż po otwarciu sesji mam zamiar zwołać tegoż dnia plenarne posiedzenie Sejmu“.

WARSZAWA, 9 listopada. — (PAT). W dniu dzisiejszym kancelarja senatu rozesała pp. senatorom:

1) odpis zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji zwyczajnej sejmu i senatu;

2) odpis pisma prezesa rady ministrów z dnia 8 listopada 1926 r. do p. marszałka senatu Rzeczypospolitej.

### Matka Zamboniego popadła w obłąkanie

PARYŻ, 8 listopada. Matka Zamboniego, domniemanego sprawcy zamachu na Mussoliniego popadła w obłąkanie, spowodowane wstrząśnieniem nerwowym po śmierci syna i wiadomością, że poniósł on niewinnie śmierć.



## Na widnokręgu politycznym

### Ligi międzykontynentalne

Konferencja panazjatycka w Nagasaki, w której wzięli udział przedstawiciele Japonii, Chin, Indji, wysp Filipińskich i Korei, nie była jeszcze skryzlowanym faktem politycznym, lecz mimo to stanowi poważny sygnał ostrzegawczy dla całego świata.

Solidarność ludów azjatyckich leży jeszcze w dziedzinie postulatów, lecz samo ich zaznaczenie stanowi już krok na drodze ku realizacji, choćby matryze miały się wysunąć poważne nawet trudności. Nie brakło ich na konferencji w Nagasaki i one to zadecydowały o ograniczonym ze względu na uczestników i poruszane tematy przebiegu konferencji i o ogólnikowym charakterze jej uchwał.

Z negatywnych tych momentów wysunął się na czoło konflikt chińsko-japoński. Chińczycy żądali, by japończycy zrezygnowali z układów narzuconych Chinom naruszających ich samodzielność polityczną i ekonomiczną. Japończycy oczywiście w tej sprawie jak i w wielu innych zajęli stanowisko wymijające. Za kulisami czaił się antagonizm koreański-japoński.

Delegaci Indji zajęli stanowisko pośredniczące zwłaszcza w sporze japońsko-chińskim.

Stanowisko rządu japońskiego wobec konferencji pełne było rezerwy. Podyktowana ona była dwu znacznym stanowiskiem Japonii, która jako najbardziej ucywilizowane i najsilniejsze państwo na Wschodzie grę swoją prowadzi na razie na dwóch platformach: mocarstwowej i azjatyckiej. W charakterze pierwszym, wspólnie z Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Francją zajmuje stanowisko uprzywilejowane w Chinach, zasiada w radzie ligi narodów, odgrywa rolę protektora na równi z wieloma mocarstwami w stosunku do azjatyckiego kontynentu. Lecz równocześnie nie rezygnuje z drugiego atutu ze swojej azjatyckości, trzymając ją zawsze w zanadrzu i używając jej jako środka presji w rokowaniach z państwami posiadającymi kolonie, przede wszystkim z Anglią, do której po chwilowym oziębieniu stosunków zbliża się na nowo.

Tem też tłumaczy się fakt, że władze japońskie nie dopuściły na kongres w Nagasaki przedstawiciela Afganistanu, jako reprezentującego tendencje jaskrawe antyangielskie. Wogóle cenzura w okresie zjazdu była bardzo czynna. Wywołało to niezadowolenie u pozostałych członków kongresu. Wrazem tej opozycji był wybór Pekinu, a nie Tokio, które proponowali japończycy, na miejsce następnej konferencji mającej się odbyć w roku 1927.

Mimo wszystko, bez względu na te zgrzyty i na swój charakter nieoficjalny, konferencja w Nagasaki, akcentująca wyraźnie swoją odrębność od ligi narodów, ma poważne znaczenie jako krok wstępny, odsłaniający sięgające daleko perspektywy.

Konferencja państw południowo-amerykańskich i Hiszpanji, która w tych dniach odbyła się w Madrycie i miała za przedmiot uregulowanie komunikacji lotniczej między temi państwami, ma również znaczenie etapu a odbyła się w atmosferze znacznie bardziej harmonijnej. Oznacza ona zbliżenie się dawnych kolonii hiszpańskich oraz Brazylii do dawnej swojej macierzy pod względem politycznym i ekonomicznym.

Prasa madrycka podkreśla to z wielką radością.

### Nagły zgon

#### łodzianina w Warszawie

Nasz warsz. koresp. telef.: Wczoraj w ogrodzie Saskim zmarł nagle na udar serca Karol Henkiel, lat 46, przybyły z Łodzi, gdzie mieszkał przy ul. Nawrot 53.

# Zniesienie wolności prasy

Tak! jest właściwy sens dekretu prezydenta o karach i represjach w stosunku do prasy. Nikt chyba, dbający o zdrowie społeczeństwa i interesy państwa nie będzie bronił bezkarności prasy, każdy uzna, że prawo powinno przeciw nadużyciom z jej strony włączyć w opiekę powagę władzy, jak niemniej honor i dobre imię obywateli ale i sama prasa jako normalna i niezbędna funkcja społeczeństwa musi także pozostawać pod opieką prawa: nie powinna stawać się przedmiotem samowoli administracyjnej ani ofiarą przepisów wyjątkowych.

Dekret prezydenta wbrew zasadzie naszej konstytucji poddaje prasę dyskretywną władzy administracji, która zyskuje odąd mo-

żność nakładania kar, oraz konfiskowania pism i dopiero na skutek skargi osób interesowanych może być pociągnięta do usprawiedliwienia swych czynności represyjnych przed sądem. Każdy, co ma niejako pojęcie o położeniu prasy, wie doskonale, że uniemożliwiający wyrok sądu w przeważnej mierze nie wynagrodzi poszkodowanym skutków represji administracyjnej, że więc praktycznie dane pisma będą bezbronne wobec szykan i mogą być zrujnowane i zmuszone do niewychodzenia, o ile tak się będzie podobało danym przedstawicielom władzy.

W dekrecie jest mowa o fałszywych i niesprawdzonych pogłoskach, lecz w postępowaniu admi-

nistracyjnym jakimże sposobem strona będzie mogła udowodnić słusność swej informacji?

Rząd obecny otacza wszystkie kroki i zamiary tajemnicą, wiadomo, że nawet prezydium rady ministrów nader skąpo udziela prasie i opinii informacji rzeczowych. W takich warunkach pismom nader łatwo, pomimo najlepszej woli, dopuścić się przestępstwa błędnej lub niedokładnej wiadomości.

Czyż o to chodzi, aby prasę nastroszyć represjami i zmusić do wycofania się z dziedziny polityki wewnętrznej, z której będzie mogła bezpiecznie notować tylko fakty dokonane?

Dekret nie tylko ustanawia wysokie kary, lecz rozszerza niezmi-

nie koło osób odpowiedzialnych za przestępstwa prasowe: nakazuje redakcją pod groźbą kary ujawnić nazwisko autora inkryminowanego artykułu czy notatki. Jest to nakaz przeciwny ustalonym normom oraz zwyczajom dziennikarskim: w wielu razach niedozwolony moralnie.

W jakich zamiarach i widokach wydano powyższy dekret? Czy kraj jest wstrząśnięty i zagrożony zaburzeniami, czy zachodzi nagła konieczność uspokojenia ludności za wszelką cenę? Nic podobnego. Sanacja miała mu dać warunki normalnego zdrowego życia, a zamiast tego występuje przeciw instytucjom, bez których niepodobna sobie wyobrazić nowoczesnego narodu. Idzie o poniżenie prasy, która ma stracić swą niezależność i stać się popychadłem biur i kancelarii rządowych. Oczywiście i w tym razie będą kursowały pewne surrogaty opinii publicznej, lecz skutkiem braku naturalnych warunków, będą to surrogaty chorobliwe, a nawet trujące. Mielibyśmy chyba dość przykładów, że w wypadkach stłumienia jawności i życia publicznego rolę opinii publicznej zastępuje wszechobecna plotka, która urabia mózgi i serca, a całemu życiu społecznemu nadaje jakiś rozpaczliwie błazeński charakter. Pokolenie dzisiejsze przeżywało takie czasy i z doświadczenia wie, jakie objawy w psychice zbiorowej musi wywoływać stłumienie myśli publicznej i panowanie „tajemnicy urzędowej”.

W systemie konstytucyjnym wolności obywatelskie i prawa jednostki są ściśle związane z instytucją przedstawicielstwa. Bez tego ostatniego owe prawa byłyby pozbawione wystarczającej gwarancji i obrony, a doświadczenie uczy, jak chętnie władza wykonawcza, pozostawiona samej sobie, robi w nich wyłomy i sprowadza je do fikcji. Z drugiej strony bez wolności słowa, bez wolności prasy i zgromadzeń nie może być mowy o prawdziwych wyborach, a więc i o przedstawicielstwie.

To też degradacja prasy oczywiście musi się odbić szkodliwie na całości naszego życia społecznego i politycznego.

J. Mazurski.

### Jutro święto

#### lecz weksle będą protestowane

WARSZAWA, 9 listopada. — (PAT). W związku z obchodem ósmego rocznicy zrzucenia jarzma niewoli i uzyskania pełnej niezawisłości, wyznaczonym na dzień 11 listopada 1926 r. okólnikiem prezesa rady ministrów z dnia 8 listopada 1926 roku, minister sprawiedliwości, licząc się z przeszkodami natury technicznej, zarządził, że w bieżącym roku w drodze wyjątku mogą się odbywać w ten dzień rozprawy karne, których odroczenie spowodowałoby poważniejsze szkody dla skarbu lub stroni, a także winny się sporządzać w tym dniu protesty weksli.

### Nie wie dlaczego

#### dokonał zamachu na pociąg

BRUKSELA, 9 listopada. (PAT) Belgijska agencja telegraficzna donosi, że w związku z zamachem na pociąg Paryż — Warszawa, dokonanym w nocy z dnia 30 października, obok miasta Leodjum, aresztowany został zastępca kierownika stacji Flematte nazwiskiem Sabz. Przyznał się on do pełnienia zbrodni, a na zapytanie z jakiego powodu to uczynił, odpowiedział, że sam nie zdaje sobie z tego sprawy.

## Thoiry i Polska

### Bezpieczeństwo granic Polski na pierwszym planie

Układy francusko-niemieckie zainaugurowane w Genewie pełną sentymentu oracją Brianda i trzeźwą praktyczną mową Stresemanna, związaną z nazwą małej miejscowości francuskiej Thoiry, położonej na granicy szwajcarskiej, która była miejscem poufnego spotkania dwóch mężów stanu, doznały obecnie przerwy. Od dłuższego już czasu prasa francuska konstataowała zwalnianie się tempa rokowań, a obecnie nawet minister Stresemann na komisji zagranicznej parlamentu Rzeszy przyznaje melancholijnie, że sprawa chwilowo stanęła na martwym punkcie.

Realizacja idei zawsze wielokrotnie razy jest powolniejszą od idei. Biura francuskie ministerstwa spraw zagranicznych, sale redakcyjne i kółka parlamentarne francuskie w rozmaity sposób zadawały pytania, czemu Niemcy chcą się odpiąć za żądane ogromne ustępstwa w Nadrenji i zagłębieniu Saary. Pomoc finansowa niemiecka przy sanacji finansów francuskich wydała się opinii francuskiej więcej niż problematyczną, gdyż jej urzeczywistnie-

nie zależy od rynku amerykańskiego, który odmawia swego współudziału tak długo, dopóki układ francusko-amerykański w sprawie długów nie będzie ratyfikowany. A wiemy, że ratyfikacji tej sprzeciwia się przeważająca część opinii francuskiej, uważając go za zbyt ciężki dla swego kraju.

W dalszej dyskusji nad kontynuowaniem rozmów rozpoczętych w Thoiry wysuwa prasa francuska z oficjalnym w sprawach zagranicznych „Temps-em” na czele sprawę zagwarantowania przez Niemcy stanu rzeczy i pokoju na wschodzie, przyczem przedewszystkiem Polskę ma na myśli. Wojska francuskie w Nadrenji — mówią francuzi — gwarantują nie tylko bezpieczeństwo Francji, ale i wschodnich sąsiadów Niemiec przed zamiarem i groźbą ewentualnej inwazji. Jeśli Niemcy chcą zwolnić Nadrenję od okupacji, to muszą czynami wykazać jej zbędność, a to w ten sposób, że zabezpieczą pokój na wschodzie.

Takie postawienie rzeczy oczywiście nie w smak było opinii nie-

mieckiej. Prasa niemiecka zrazu próbowała przemilczeć mowę momentu który wyłonił się w pertraktacjach. Później przyznała jego istnienie, ale bagatelizowała jego wagę. Minister Stresemann na komisji spraw zagranicznych reichstagu przeczył merwowo, jakoby wogóle w rozmowach między Briandem a ambasadorem niemieckim w Paryżu von Hoeschem była mowa o Polsce. Przyznał jednak, że pertraktacje francusko-niemieckie utknęły, a stąd niedaleka droga do przypuszczenia, że i sprawa bezpieczeństwa Polski odegrała tu wcale znaczną rolę.

Okazuje się raz jeszcze, że wszystkie poszczególne problemy bezpieczeństwa łączą się w całość troski o pokój całego świata, i że sztucznie dzielić ich nie można. Interesy Polski odsunięte na plan nieco dalszy w Locarno, wysuwają się znów na widownię po Thoiry. I to jest bardzo dla nas ważny i interesujący moment w obecnych francusko-niemieckich stosunkach.

## Kulisy opozycji komunistycznej

### Nowa burżuazja w Z. S. S. R.

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

Moskwa, w listopadzie 1925 r. Spór wewnętrzny - partyjny w „Wukapie” został formalnie zlikwidowany. Oba odtamy opozycji poszły do Canossy, ogłaszając pełne skruchy deklaracje. Głosy opozycji nie mały przebiegu obrad XV-go kongresu partji, dopiero po referacie p. Stalina (Dżugaszwilego), poświęconym specjalnie opozycji, przedstawiciele jej w sposób bardzo delikatny zabrali głos.

Pomimo to budzić się musi pytanie, co stanowi głębsze tło tej walki wewnętrznej, bo nikt nie wątpi, że nie tylko osobiste animozje i konkurencja o teki powodują spór w łonie wszechmocnego stronnictwa. Muszą podłożem tej walki być procesy społeczno-polityczne, walka interesów, zderzenia sił społecznych. Na te pytania udzielił odpowiedzi poza murami obrad konferencji partyjnej p. Juri Łarin w ogólnym artykule „Prawdy”. P. Łarin jest oczywiście przeciwnikiem opozycji ale usiłuje ująć jej „znaczenie socjalne”, w swojej analizie odsłania istotnie dużo prawdy; rzuca światło na walkę prądów politycznych w Z. S. S. R. — P. Łarin twierdzi stanowczo, że opozycja pp. Trockiego, Sokolnikowa, Piatakowa, Smilgi, Zinowjewa i innych odbija w sobie nieraz nieswiadomie natarcie nowej burżuazji na Rosję, wzrost jej wpływów i znaczenia. Zdaniem p. Łarina, aczkolwiek opozycja używa terminologii socjalistycznej, jednakże jest ona wytworem czynników

żywiolowych kapitalizmu. P. Łarin nie przeczy, że w roku gospodarczym 1925 — 1926 burżuazja osiągnęła pewne zdobycze. Wprawdzie rosło gospodarstwo państwowe i przewaga jego nad prywatnym jest wyraźna, to jednak równocześnie rosła i burżuazja zwiększyła swój stan posiadania w handlu zbożem, w handlu detalicznym wytworami przemysłu i w handlu giełdowym. Burżuazja (miejska i wiejska) pisze Łarin — podważa częściowo plan handlu zewnętrznego, co zmniejszyło wzrost przemysłu i zachwiało czerwońca. Burżuazja znacznie zwiększyła swe zasoby, zaczęła gromadzić koło siebie kupiectwo i średnio-zamożną inteligencję. Burżuazja utrwaliła zaczątki swojej pracy organizacyjnej jako to: T-wa wzajemnego kredytu, komitety rynkowe, towarzysztwa kupieckie i t. d. Zjawili się zresztą jak białe kruki, legalni miljonierzy opłacający setki tysięcy podatków dochodowego.

Wreszcie w postaci różnych koncesjonariuszów i cudzoziemskich uczestników mieszanych towarzyszeń burżuazja weszła w osobiste i rzeczowe stosunki z kapitałem zagranicznym.

Te realne fakty zazwyczaj przez prasę sowiecką przemilczane i pomijane p. Łarin reasumuje bardzo rozumnie i na nich opiera obecne spory partyjne. Biedota włościańska, niezadowolona ze wzrostu bogactw wiejskich, znajduje wyraz

w demagogji Zinowjewa, Kamieniewa i Piatakowa. Smilgi i Trocki walczą o rozszerzenie przemysłu w imieniu nowej klasy burżuazji miejskiej. Atak kapitału prywatnego i cudzoziemskiego znajduje wyraz w poglądach grupy Sokolnikowa, która patrzy niechętnie na monopol handlu zewnętrznego. Miedwiediew i jego grupa sądzi, że rozszerzenie praw kapitału prywatnego i zaniechanie akcji kominternu zwiększy płacę zarobkową robotników i polepszy byt materialny proletariatu. Oto takie różnorodne prądy niezadowolnienia ze stanu rzeczy łączą się, dając do zmiany władzy w partji a przez to i w kraju.

Największe znaczenie nadaje p. Łarin żywiolowej presji nowej burżuazji na ustrój sowiecki w kierunku legalizacji jej czasowych zdobyczy. Tutaj rolę czynną odgrywa inteligencja, fachowcy, pracownicy instytucji sowieckich dotąd jeszcze zdaniem p. Łarina pogrążeni w ideologii burżuazyjnej. P. Łarin sądzi, że jest szereg środków na zwalczenie naturalnego biegu ewolucji, a więc ożywienie międzynarodowych ruchów rewolucyjnych, większa troskliwość o gospodarstwo rolne, o biedotę włościańską, rozbudowę przemysłu i t. p.

Nie mówi tylko p. Łarin że nawet według Marksa ustosunkowanie sił ekonomicznych decyduje o ustroju politycznym.

N.



## Nadużycia w marynarce wojennej

### Wykretne zeznania współnika nadużyć--Marszałka

Z Warszawy donoszą:  
Sąd przesłuchiwał wczoraj głównego dostawcę marynarki wojennej Marszałka, przeliczając mu koszty nadużyć z tych dostaw.

Sw. Marszałek zeznał: Jestem oby-watelem łotewskim. Przed wojną mieszkałem w Rosji, gdzie byłem komendantem policji i zastępcą naczelnika urzędu śledczego kolejno w Petersburgu, Moskwie i Kijowie. Służyłem też u Skoropadskiego. — W Rostowie nad Donem byłem wice-ministrem rzeczypospolitej kozackiej. Z Rostowa w 1920 roku wyjechałem do Berlina i tam zajmowałem się handlem. W połowie 1921 roku przyjechałem z partją obywateli do Polski: tu już osiedliłem się na stałe. Miałem wówczas kilkanaście dolarów gotówki.

Przew.: — Dlaczego, jako obywatel łotewski, nie pojechał pan do swego kraju, lecz do Polski?

Sw.: — Nie wiadomo było jeszcze wtedy, czy Łotwa pozostanie czy nie. Nie mnie zresztą z nią nie łączyło, gdyż cały majątek pozostawiłem w Rosji.

Po przyjeździe do Warszawy nie miałem stosunków. Handlowałem wówczas zbożem, węglem i t. p. — W Warszawie spotkałem się też z Erbsztejnem, którego znałem jeszcze z Berlina.

Z Erbsztejnem i Miklaszewskim kupiliśmy młde zakłady w Pruszkowie.

Inż. Miklaszewski począł się wtedy starać o dostawę wojskową i dostał je przez kom. Bartoszewicza w marynarce wojennej. Początkowo dostaliśmy zamówienia na młyny rzeczne, które mieliśmy wykonać w warształach w Pruszkowie. Niezadługo potem dostaliśmy większe zamówienia od maryn. rki., więc przenieśliśmy zakłady do Torunia i tam uruchomiliśmy je pod nazwą „Nadwiślańskie zakłady mechaniczne”. W tym czasie wykonywaliśmy jedynie zamówienia dla marynarki. Poznaliśmy też wtedy kom. Bartoszewicza, z którym żyliśmy w bliskich stosunkach. Dość często składaliśmy sobie wizyty: bywaliśmy czasem w restauracjach. Po kilku miesiącach kupiliśmy udział w chemicznej fabryce „Atra”. Nadstuczańskie zakłady leśne i Bank warszawsko-gdański, za sumę 50 tysięcy dolarów. Bank kupiliśmy dlatego, gdyż chcieliśmy zabezpieczyć sobie posiadane tam sumy, oraz wyczołgać zaliczkę i akredytywy wpłacone do banku przez kierownictwo marynarki.

Przew.: — Dlaczego firma „Marszałek” pobrała od kierownictwa marynarki pieniądze za 48.000 mtr. lin, których nie dostarczyła?

Sw.: — Wymagano od nas wystawienia rachunków, nawet za niedostarczone materiały, po to, aby kierownictwo marynarki mogło wykorzystać wszystkie kredyty przed nowym rokiem.

Przew.: — Ale czy sumę za liny forma otrzymała?

Świadek: — Buchalterynie suma ta u nas nie przeszła.

Przew.: — Czy pożyczka panu Bartoszewiczowi pieniądze?

Świadek: — Dałem mu od firmy czek na 10.000 złotych na mieszkanie, oraz weksle na 50.000 złotych, jako gwarancję dla Bosiackiego, od

którego kupił mieszkanie. Przedtem jednak Bartoszewicz pożyczył firmie „Atra” 19.000 złotych, które wręczył mi i Erbsztejnowi, jako sumę prywatną dla firmy „Atra”.

Przew.: — Czy suma ta była przeciągnięta przez księgi?

Świadek: — Część tej sumy powinna być zaksięgowana, jako wpłata firmie „Atra” przez Erbsztejną. Nie chcieliśmy wciągać nazwiska kom. Bartoszewicza do ksiąg firmy „Atra”, gdyż uważaliśmy, że nie wypada oficerowi być naszym wierzycielem.

Przew.: — Czy nie uciekał pan za

granicę po wszczęciu śledztwa w marynarce?

Sw.: — Nigdy nie uciekałem. Wyjeżdżałem tylko w sprawach handlowych do Gdańska, gdzie mnie aresztowano na dworcu.

Przew.: — Czy firma „Atra” zwróciła już Bartoszewiczowi dług?

Sw.: — Nie, winna mu jest jeszcze około 9.000 złotych.

Prokurator wnoszący o odczytanie świadków jego zeznań i podpisanie ich przez niego wobec świadomości fałszywego zeznania, w celu pościągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

## Skandaliczne tajemnice Bachracha

### jako herszta trzech band fałszerzy paszportów zagranicznych

Z Warszawy donoszą:  
Uwierzyć trudno potwornym wyrokowi śledztwa które prowadzi sędzia śledczy, p. Edward Wyczański, w sprawie b. aspiranta urzędu śledczego Daniela Bachracha.

Przesłuchiwano go wczoraj w więzieniu mokotowskim w ciągu przeszło 4-ch godzin.

Zeznał bardzo sprytnie, dowodził umiejętnie, że całe oskarżenie jest „fatalną pomyłką”, a jednak snadź dość zebrało się wreszcie dowodów winy, skoro sędzia śledczy postawił Bachracha w stan oskarżenia, jako członka bandy fałszerzy paszportów.

Sprawa ta bierze początek w wrześniu 1924 r.

Wówczas to komisarz Jarosiński z Łomży wpadł na trop trzech wielkich band fałszerskich, zwała-

jących w ścisłym kontakcie...

Śledztwo wartko potoczyło się naprzód i w pewnym momencie utknęło: nie można było w żaden sposób zdemaskować głównego herszta całej afery.

I oto dziś dopiero wydało się, że był nim właśnie Bachrach.

Ustalono że jedna banda fałszerzy miała swe biuro na Przechodniej Nr. 6. Tam aresztowano głównych winowajców: Zuracha, Starkowskiego, Józefa Grünblatta i Józefa Hoffa.

Druża banda rezydowała na ul. Miłej Nr. 13 pod wodzą niejakiego Berka Echta. Wreszcie trzeciej przewodził, jak ustala śledztwo, Bachrach, przy pomocy Józefa Rubińskiego, Józefa Chinicza, Maksa Gruna i Stefana Iwańskiego.

## „Parlament” Mussoliniego

### Wyrzucił resztę opozycji i uchwalił karę śmierci

RZYM, 9 listopada (Pat). Dzisiaj odbyło się tu w sposób niezwykle uroczysty otwarcie parlamentu.

Wchodzącego Mussoliniego powitano huraganem oklasków i okrzykami na jego cześć. Trybuna oraz loże dyplomatyczne przepełnione. Po raz pierwszy wszyscy posłowie faszystowscy, a nawet niektórzy podsekretarze stanu byli w czarnych koszulach.

Na żądanie Mussoliniego nie wygłoszono żadnych przemówień z okazji jego ocalenia.

Wniosek Turazzi'ego o usunię-

cie i pozbawienie mandatów posłów opozycji awentyńskiej oraz komunistów, po krótkiej mowie Turazzi'ego został przyjęty 293 głosami przeciwko 10.

Następnie został jednogłośnie uchwalony wniosek nagły w sprawie ustawy o karze śmierci. Za nagłośnią głosowało 295 posłów, przeciwko 8.

Posiedzenie parlamentu przerwano, aby komisja rozważyła wniosek o karze śmierci i natychmiast zdała relację na plenum. Jest przewidywane, że ustawa zostanie przyjęta natychmiast.

Przerwane posiedzenie wznowione będzie wieczorem, przy czym spodziewane jest powtórne uchwalenie około godz. 8-ej.

### Mussolini tłumaczy się przed rządem francuskim

RZYM, 9 listopada (Pat). Mussolini przesłał do ambasadora francuskiego notę, wyrażającą żywe ubolewanie z powodu manifestacji w Vintimiglia oraz komunikującej, że wydał rozkaz oddania pod sąd niejakiego Caurvina i szeregu innych osób, które podmaływały do antyfrancuskich wystąpień.

W sprawie incydentu w Benghazi Mussolini oświadcza że do pułkownika karabinierów, który dopuścił do wywieszenia sztandaru włoskiego obok sztandaru francuskiego, wysłane zostały surowe upomnienia wraz z kategoriycznym rozkazem unikania na przyszłość podobnych zajść.

## Kto jest największym pijakiem?

### Warszawiacy piją najwięcej, najmniej tarnopolanie, łodzianie usiłują dorównać stolicy

Ostatnie dane statystyczne stwierdzają, że w dwóch kwartałach roku 1926 państwowy monopol spirytusowy sprzedał 256.023 hektolitry alkoholu, w tem ogromną większość, bo 205.322 hektolitry alkoholu na wyrób trunków.

Z tej ilości sama Warszawa pochłonęła 54.079 hektolitry, z których wypija również poważną większość, bo 46.533 hektolitry.

I pod względem ilości trunków na jednego mieszkańca prym wiodzie stolica. Wypija on 0.78 litra, to jest o 50 procent więcej niż w pierwszym półroczu roku 1925.

Jeśli wierzyć cyfrom sprzedaży alkoholu na wyrób trunków, to najtrzeźwiejszym miastem w Polsce powinien być Tarnopol, w którym na jednego mieszkańca przypada 0.04 litra trunków, potem Białystok z 0.20 litra, na mieszkańca, Kielce — 0.22 litra, Stanisławów — 0.24 litra, Lwów — 0.30, Kraków — 0.31 litra, Łódź — 0.41 litra, Nowogródek — 0.42 litra, Poznań — 0.44 litra, Wil-

no — 0.45 litra; po Polesiu, które na jednego mieszkańca zużywa 0.57 litra i które pod względem „picia” stoi na drugim miejscu, dopiero przychodzi Warszawa z 0.78 litra, jak wspomnieliśmy, na jednego mieszkańca.

Nie ogólna ilość sprzedanego na wyrób trunków alkoholu tylko cyfra na jednego mieszkańca może być miarodajna dla oceny „stanu zapijaczenia” naszych miast. Jest to stanowczo za wiele. Ze tak jest niech powiedzą dane statystyczne, wykazujące ilość kar wymierzanych za opilstwo i za przekroczenia, powstałe na tem tle.

Oczywiście, trudno jest naprawiać te cyfry w sensie obniżenia ilości trunku na jednego mieszkańca. Najlepszą radą będzie tu praca organizacji abstynenckich, dla których wspomniane przez nas cyfry powinny być cennym materiałem informacyjnym. Nie bez znaczenia jest również metoda walki z opilstwem.

## Całe społeczeństwo z p. prezydentem Rzplitej na czele popiera „Tydzień Akademika”



P. prezydent Rzplitej—protektor „Tygodnia Akademika” w pawilonie loterii na pl. Saskim

## Ostatnie trudności do zakończenia strejku angielskiego 300 milionów funtów szt. strat

LONDYN, 9 listopada. (ATE). — W środę po południu zbiera się konferencja delegatów górniczych dla wysłuchania raportu komitetu strejkowego o rokowaniach z rządem właścicieli kopalń. Spór między pracą a kapitałem dotyczy w obecnej chwili rokowań z właścicielami kopalń, którzy godzą się na dwudziestoprocentową nową podwyżkę, pod warunkiem, że przyznana ona będzie tym górnikom, którzy pracują ponad siedem godzin. Komitet strejkowy zaś żąda, aby w każdym okręgu 7-godzinny dzień pracy był podstawą, na której opiera się wynagrodzenie podwyższone o 20 procent, ci zaś, którzy będą pracowali ponad 7 godzin, mają pobierać większą pod-

wyżkę. Liczba górników, pracujących w kopalniach wzrosła wczoraj o sześć tysięcy, wynosi obecnie z górą 350.000.

LONDYN, 9 listopada. (PAT). — Dzisiaj otwarte zostały obie izby parlamentu angielskiego.

Minister handlu, odpowiadając w izbie gmin oświadczył, że straty, poniesione przez przemysł w związku z przesileniem węglowym i zwiększeniem bezrobocia, obliczone są na 250—300 milionów funtów szterlingów.

Sekretarz stanu do spraw górnictwa stwierdził, że od początku maja wydobyto 10 i pół milionów ton węgla. W tym samym czasie do portów brytyjskich przybyło około 15.400 tysięcy ton węgla.

## Po wyborach do Kasy chorych



Ogonek przed biurem wyborczym

## Rokowania handlowe z Niemcami nie zostały zerwane

BERLIN, 9 listopada. (ATE). Pogłoski, umieszczone w niektórych dziennikach o przerwaniu rokowań polsko-niemieckich, są nieprawdziwe. Dzisiaj jeszcze odbyło się posiedzenie komisji tariffowej. Rokowania w obecnym stanie nie zagrożają niebezpieczeństwem zerwania, choć napotyka ją one na szereg trudności, wywołanych przez nieustępliwe stanowisko strony niemieckiej, pomiędzy którymi na pierwszym miejscu znajduje się żądanie przyznania prawa osiedlenia w Polsce szerokim sferom niemieckich kupców i duchownym.





Dziś premiera najnowszego filmu  
LUCJANA ALBERTINI

**MINUTA przed 12-tą** Arcyciekawe przygody tajemniczego losu № 3333.

**LUCJANO ALBERTINI** genjalny sportsman i czarodziej ekranowy

Tworzy — w tym obrazie **POSTAĆ** tryskającą życiem **HUMOREM** i arcyludzkiem zrozumieniem tego, co się zowie **MIŁOSC**

## Święto Niepodległości

Jak Łódź będzie obchodzić 8-mą rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego

Wczoraj o godzinie 5-ej popoł. odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie zorganizowania uroczystości obchodu 8-ej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego.

W konferencji tej wzięli liczny udział przedstawiciele władz rządowych, komunalnych i wojskowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych.

Konferencję zagał p. wojewoda Jaszczolt, który w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie i doniosłość tego święta, poczem odczytał pismo p. ministra spraw wewnętrznych polecając zorganizowanie uroczystości na całym terenie województwa.

Następnie p. wojewoda zaproponował wybranie komisji, która opracuje listę członków ściślejszego komitetu obchodu.

Komisja ta, na wniosek prezesa sądu okręgowego, p. Kam. eńskiego, wysunęła następujące propozycje:

1) obecni na sali przedstawiciele władz i społeczeństwa tworzą komitet organizacyjny,  
2) powołany zostanie komitet wykonawczy, złożony z 6-ciu osób.

Na członków tego komitetu wysunęto mandaty: wojewody Jaszczolta, kuratora szkolnego Owńskiego, prezydenta Cynarskiego, wiceprezesa rady miejskiej Wolczyńskiego pułk. Cieńskiego i prof. Brojewskiego.

Wychodząc z założenia, że w pracach, związanych z organizacją tego rodzaju uroczystości, winny wziąć udział jaknajszersze rzesze społeczeństwa, postanowiono opracować specjalną deklarację komitetu wykonawczego, pod którą przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych, oświatowych i kulturalnych będą mogli złożyć swe podpisy, zgłaszając w ten sposób akces do komitetu organizacyjnego. Deklaracja ta wyłożona zostanie w dniu dzisiejszym w urzędzie wojewódzkim, gdzie przedstawiciele odnośnych instytucji będą mogli w ciągu całego dnia dzisiejszego składać swoje podpisy.

Propozycje powyższe zostały jednogłośnie przyjęte, poczem konferencja została zakończona i natychmiast pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta rozpoczął swe obrady komitet wykonawczy który opracował program uroczystości.

**Program obchodu 8-ej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego**

Komitet wykonawczy obchodu 8-ej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego opracował następujący program:

Dnia 10 listopada (środa). Wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych.

Dnia 11 listopada (czwartek):  
Godz. 10 rano — nabożeństwo w kościele garnizonowym dla żołnierzy.

Godz. 11-ta — uroczyste nabożeństwo w katedrze oraz w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 12-ta — defilada przed Grand-Hotelem.

Po defiladzie odbędą się pogadanki w oddziałach wojskowych oraz obchody w szkołach, a o godzinie 4 popoł. w teatrach przedstawienia dla żołnierzy, poprzedzone prelekcjami.

O godzinie 7-ej wieczorem w sali filharmonii odbędzie się uroczysta akademja, na której obecni będą przedstawiciele władz, wojskowości i społeczeństwa. Akademja rozpocznie się wystuchaniem przemówienia marszałka Piłsudskiego, nadawanego przez radio.

Następnie orkiestra 31-go p. strzelców kaniowskich odegra hymn narodowy, poczem profesor Michał Sokolnicki z Warszawy wygłosi okolicznościowe przemówienie.

Pierwsza część akademji zakończona zostanie odegraniem przez orkiestrę 31-go p. strzelców kan. „Polonii” Wagnera.

W II-ej części chór „Moniuszki” odśpiewa szereg pieśni, poczem nastąpią deklamacje artystów teatru miejskiego, śpiew solowy p. Fotygo, solowe skrzypce p. Frydberga.

Komitet obchodu 8-ej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego zwraca się do kupiectwa łódzkiego o zamknięcie sklepów swych

w czwartek, dnia 11-go listopada, w godzinach od 11-ej do 1-ej.

Komisariat rządu zwraca się do właścicieli nieruchomości o udzielenie swych domów flagami oraz całej ludności o dekorowanie balkonów.

## Wicepremier Bartel przybywa do Łodzi

nie 20-go, lecz w poniedziałek

Wczoraj wieczorem zarząd klubu Pracy został powiadomiony, iż wiceprezes rady ministrów, Kazimierz Bartel, przybywa do Łodzi nie 20 b. m., jak to początkowo projektowano, lecz w poniedziałek, dnia 15 b. m. Tegoż dnia wieczorem wicepremier Bartel wygłosi w sali filharmonii odczyt o

sytuacji politycznej i gospodarczej państwa.

W związku z tym wyłoniony specjalnie komitet, w skład którego weszli przedstawiciele szeregowych rzesz społeczeństwa podjął swoje prace, w celu zorganizowania przyjęcia wicepremiera Bartela, w szybkim tempie. (e)

## Oszczędność — podwaliną dobrobytu

20 milionów złotych wynoszą drobne oszczędności złożone w P. K. O.

Mimo ogólnego braku gotówki, bezrobocia, niewypłacania pensji i t. p. są jednak w Polsce ludzie rozumni, którzy pobierając nikłe pensje i z nich coś potrafią odłożyć „na czarną godzinę”. O ilości tych osób i sumach przez nie składanych mówi obecny stan oszczędności w P. K. O., w porównaniu z oszczędnościami ludności innych państw przedstawia się on dziś uboży, ale w każdym bądź razie idea oszczędzania uczyniła u nas pewne postępy.

Ogólna ilość wydanych książeczek oszczędnościowych wynosiła na 1-go października r. b. zaledwie 102,604, ilość ta jednak wzrastała bez przerwy w każdym miesiącu, tak np. na 1 stycznia r. b. wynosiła 81,628, a we wrześniu — 99,364!

Suma oszczędności zwyczajnych, złożonych w P. K. O. wynosiła na 1 października r. b. 20,575,524 zł., suma ta od 1-go lipca stale wzrastała.

Gdy od 14-go sierpnia r. 1926

P. K. O. zaczęła przyjmować wkłady w złotych parytetowych, miała na 1 października już 28 kont na ogólną sumę 121,016 zł., trzeba bowiem zaznaczyć, że podług przepisów obowiązujących, wkład, umieszczany w złotych parytetowych, nie może wynosić mniej, niż 10 tysięcy złotych.

Ciekawe są również dane, kto oszczędzał? A więc: na 1 stycznia

b. r. urzędnicy i wojskowi posiadali 15,441 książeczek na ogólną sumę 1,452,284 zł. Rzemieślnicy i robotnicy posiadali 11,889 książeczek (14,6 pr.) na sumę 1,567,386 zł., wolne zawody — 10,607 książeczek, wreszcie młodzież szkolna posiadała 10,005 książeczek.

Tyle w P. K. O. A przecież są jeszcze miejskie i bankowe kasy oszczędności.

## Kiedy małżeństwo jest ważne?

Charakterystyczny wyrok sądu najwyższego

Oddanie spraw stanu cywilnego obywateli państwa do rozstrzygnięcia sądom duchownym powoduje wręcz tragiczne skutki dla wielu.

Evangelik Jan August Bremer ożenił się z katoliczką. Ślub odbył się w kościele ewangelickim. W myśl art. 196 prawa o małżeństwie z roku 1836 właściwym dla rozstrzygnięcia sporów, dotyczących małżeństwa Bremerów, był konsystorz ewangelicki.

Kiedy jednak po upływie pewnego czasu Bremer chciał rozwiązać małżeństwo, wystąpił do konsystorza katolickiego o uznanie małżeństwa za nieważne.

Sąd arcybiskupi w Warszawie, opierając się na przepisach bulli „Nec temere”, a lekceważąc przepisy prawa małżeńskiego w Polsce obowiązujące, uznał małżeństwo Bremerów za niebyłe i nieistniejące, wskutek tego, że ślub został udzielony przez duchownego ewangelickiego.

P. August Bremer umarł. Po jego śmierci wdowa wystąpiła do sądu okręgowego w Warszawie z żądaniem wydania jej jednej czwartej majątku po mężu i nakazanie działów spadku.

Najbliższy krewny Bremera i jego sukcesor zakwestjonował prawa jej jako żony, składając wyrok sądu arcybiskupiego, na co Franciszka Bremerowa odpowiedziała zaświadczeniem konsystorza ewangelickiego, stwierdzającym, że małżeństwo jej było ważne.

Pomimo to sąd okręgowy powództwo Bremerowej oddalił, natomiast sąd apelacyjny, dokąd się odwołała, przychylił się do jej wywodów i nakazał wydać jej jedną czwartą majątku po mężu.

Od tego wyroku strona przeciwna założyła skargę kasacyjną i onegdaj sąd najwyższy w pełnym komplecie (16 sędziów) izby I cywilnej oddalił skargę kasacyjną po 5-godzinnej rozprawie, uznając słuszność stanowiska sądu apelacyjnego.

Wyrok ten ma olbrzymie znaczenie społeczne i stanowi zaprzeczenie tezy sądu arcybiskupiego, który uważa, że jedynie obowiązujące prawo kanoniczne, które ma pierwszeństwo przed przepisami prawa publicznego polskiego

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (fala 400 mtr.)  
15.00 — Komunikat gospodarczy.  
17.00 — Program dla dzieci.  
17.30 — Jazz-band.  
18.30 — Odczyt p. t. „Lucznictwo” por. A. Zarychta.  
19.00 — Odczyt p. t. „Rozwój terytorjalny państwa Polskiego” (c. d.) wygłosi prof. Henryk Mościcki.  
19.35 — Komunikat rolniczy.  
19.45 — Rozmaitości.  
19.55 — Odczyt p. t. „Etruria i Rzym” — wygł. prof. Lech Niemołowski.  
20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.



**Pierwszy łódzki film!**  
**Pierwszy polski film ze śpiewami!**  
**DZWONY WIECZORNE**  
Potężny erotyczny dramat w 10 częściach z prologiem.  
Początek o godz. 4-ej.



**Wiadomości bieżące**

**Uroczystość 28 pułku**

została uroczystość włączony miesiąc.

W niedzielę dnia 14-go listopada 1926 roku, o godzinie 11:00, odbędzie się w sali obrad rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16, uroczystość włączenia reprezentacji miejskiej krzyża pułkowego 28 pułku Strzelców kaniowskich.

Węście na uroczystość tylko za zaproszeniem.

**11-go listopada biura magistratu nie będą czynne**

Prezydium magistratu na posiedzeniu w dniu 9-go listopada r. b., opierając się na okólniku prezesa rady ministrów, marszałka Pitsudskiego, uznającym dzień 11 listopada za święto państwowe, wolne od pracy w instytucjach państwowych — postanowiło uznać analogicznie dzień ten, jako świąteczny w biurach i instytucjach magistratu m. Łodzi.

**Nie będzie posiedzenia rady miejskiej**

Posiedzenie rady miejskiej, wyznaczone na dzień 11-go listopada 1926 roku, nie odbędzie się z powodu przypadającego w tym dniu święta państwowego.

**Sensacyjny proces o handel fałszuszkowy**

W dniu wczorajszym sędzia pokoju IX-go okręgu, p. Roszkowski, w gmachu sądu okręgowego, rozpatrywał w dalszym ciągu sensacyjną sprawę oskarżonego Kaufmana Rubaszki na art. 591 k.k. Sprawa w szybkim tempie postępuje naprzód. Zbadano stu nowych świadków, którzy w dalszym ciągu zeznają na niekorzyść oskarżonego. Ze względu na to że listy gończe, wysłane za zbiegłym drugim z oskarżonych, Sz. Millerem, nie dały pozytywnych wyników, sąd postanowił sprawę przeciwko niemu odroczyć. — BES —

**Popis szkoły rytmiki i plastyki**

**p. Zenohji Janczewskiej**  
Dnia 7 b. m. odbył się w teatrze miejskim poranek tańców plastycznych z gościnnym udziałem p. Taczajny Wysockiej. Na wstępie uczenie p. Janczewskiej odtworzyły „Rzeźby greckie” z muz. Szumana; z młodszymi uczniami Edzia i Irka odtńczyły Marsz turecki Beethovena i Polkę Rachmaninowa z werwą i zrozumieniem, wywołując entuzjazm na widowni. Śmierć Ary Griega i Preludjum Chopina w solowym wykonaniu p. Janczewskiej wykonano świetnie; pełne ekspresji, rytmu i zrozumienia, przyczem każdy szczegół wyceylowany i skończenie piękny. Starsze uczennice odtńczyły swe popisowe numery; z nowych rzeczy Preludjum Rachmaninowa wypadło bardzo dobrze. W części drugiej zespół p. T. Wysockiej pokazał nam całą skalę świeżeń, począwszy od łatwych, spokojnych a skończywszy na ewolucjach najtrudniejszych, wchodzących w zakres techniki akrobatycznej, wywołujących podziw na widowni. Na specjalne wyróżnienie zasługują w zespole p. Wysockiej p. Stefcia Górska. P. Taczajna Wysocka zaznaczyła w krótkiej swej przemowie, że obejmuje dział techniki rytmiki i akrobatyki w szkole, p. Janczewskiej. Połączenie tych dwóch odrębnych a tak bliskich sobie działów — jakim są rytmika-plastyka i technika akrobatyka, jest nader pożądanym. Jeśli wstawki techniczne akrobatyczne będą zastosowane w tańcach plastycznych w szkole p. Janczewskiej, to już dzisiaj można przewidzieć, że przyczyni się to do efektywności jej produkcji plastycznych. **Ad. Z.**

**Policja polityczna przestała istnieć Agendy jej przejęła policja wojewódzka i powiatowa.**

Z dniem wczorajszym przestała istnieć policja polityczna, jako samodzielna jednostka administracyjna. Służba policji politycznej podzielona została na trzy części, a funkcjonariusze jej wcieleni do następujących urzędów: część do urzędu śledczego, część funkcjonariuszy etatowych do służby administracyjnej, oraz część do służby mundurowej. Dział służby politycznej prowadzony będzie nadal częściowo przez departament polityczny ministerstwa spraw wewnętrznych, częściowo zaś przez policję wojewódzką i powiatową.

Dział służby politycznej powierzony będzie specjalnym referentem i obejmować będzie następujące funkcje: personalna funkcjonariuszy, szkolenie wywiadowców, oraz spis przestępców politycznych i osób politycznie podejrzanych. Wykaz przestępców politycznych oparty będzie na zbieraniu wszelkich informacji i wiadomości o osobach podejrzanych. Wcześnie jednak na tę listę ma odbywać się z zachowaniem wszelkich środków ostrożności i po sprawdzeniu każdej informacji. Ma to zapobiec temu, aby lista „politycznych” nie stała się narzędziem intryg i fałszywych denuncjacji.

**Ruch lotniczy w m. październiku Świetny rozwój „Aerolotu”**

Samoloty komunikacyjne, kursujące na liniach: Warszawa - Łódź - Kraków, Warszawa - Kraków, Warszawa - Lwów, Warszawa - Gdańsk, Kraków - Lwów i Kraków - Wiedeń przewiozły w miesiącu październiku 736-ciu pasażerów, 18,087 kg. towarów i 73 kg. poczty. Samoloty polskiej linii lotniczej „Aerolot” ogółem w tym miesiącu dokonały 353 podróży, przebywając 88 275 klm. Statystyka bezpieczeństwa wykazuje pełne 100 proc. Cyfry powyższe świadczą o poważnym rozwoju komunikacji powietrznej w stosunku do roku ub.

W miesiącu październiku 1925 roku samoloty przewiozły o 40 procent mniej pasażerów i o 100 procent mniej towarów, niż w tym samym miesiącu roku bieżącego. Ciekawem jest, iż zmniejszył się jednak ruch pocztowy. W październiku 1925 roku przewieziono 185 kg. poczty, gdy w bieżącym roku, zaledwie 73 kg. listów lotniczych. Dziwny ten objaw przypisać należy niedocenianiu przez nasze społeczeństwo olbrzymich korzyści, jakie daje samolot w przewozie poczty, oraz niezorientowaniu, iż listy lotnicze rywalizują a nawet często są szybsze, niż telegramy, przyczem, iż opłaty za ich przewóz są niskie (podwójna normalna taryfa pocztowa plus 20 gr. opłat manipulacyjnych).

Charakterystycznym jest, że ze statystyką regularności w stosunku do miesiąca października 1925 roku wzrosła o 17 procent. Wzrost ten podkreślić należy z całym uznaniem, gdyż dowodzi, że komunikacja wyzwała się coraz więcej z wpływów atmosferycznych. W zimowej porze roku samoloty pasażerskie będą centralnie ogrzewane.

W bieżącym miesiącu samoloty „Polskiej Linii Lotniczej” kursować będą na liniach Warszawa - Kraków - Łódź, Warszawa - Kraków, Warszawa - Lwów, Lwów - Kraków, Kraków - Wiedeń.

**Krwia i żelazem pisał swe bohaterskie dzieje 28 pułk Strzelców Kaniowskich W dniu 11 listopada przypada święto „dzieci Łodzi”**

Nadchodzi dzień 11 listopada... 8 lat minie od wiekopomnego popołudnia, kiedy to młodzież łódzka zdobyła się na żywioły odruch i przy akompaniamencie karabinów maszynowych — rozbroiła okupantów.

Główną wartę obsadzili nowi polscy żołnierze — w cywilnych marynarkach i z orzełkami na czapkach.

Orzełki! — ileż to głów junackich przyozdobiły one w tym dniu białą swych skrzydeł? — ileż nadziei wzbudziły w sercach sędziwych starców, którzy przeżyli poprzednio już tyle marzeń i tyle zawodów?...

Tłumy ochotników dążyły na ul. Benedykta i Leszno, albowiem tam rodziła się nowa siła zbrojna, która miała ziszczyć marzenia... Rojno tu było i gwaro. Robotnicy, trmwarzarze, sztabacy, urzędnicy, kolejarze, rzemieślnicy, napływali niepowstrzymaną falą ze wszystkich dzielnic naszego miasta, aby tu przeistoczyć się w pierwsze kadry żołnierzy polskich i pod przewodnictwem swych starszych kolegów z legionów, korpusów i P. O. W. iść do walki na stacji Kaliska, gdzie jeszcze trzymali się najeźdźcy.

Niezapomniane chwile! Jeszcze na skrajach miasta krążyły patrole Niemców, jeszcze na dworcach wrzała walka, a tu przy ul. Benedykta i Leszno już była Polska; wydawano polskie wojskowe rozkazy, odbierano meldunki, blizczyły w słońcu karabiny — rzadził tu już całkowicie 28 pułk „dzieci łódzkich”, wysyłając oddziały młodych ochotników coraz to dalej i dalej.

A potem, gdy już minął pierwszy zapał, gdy miasto, zniszczone rabunkową gospodarką okupantów, wróciło do swoich trosk i kłopotów i zajęło się skwapliwie naprawą ruin i walką z nędzą i biedą... dzieci łódzkie poszły na front.

Tam daleko — na polach Kiszewca, na Śląsku Cieszyńskim; na Wołyniu, gdzie trzy siostrzyce Stochód, Styr i Horyń niosą swe wody do błotnistej Prypeci; pod Lwowem i na żytnem Podolu — walczyły baony dzieci łódzkich z innymi najeźdźcami, uparcie trwając w dążeniu do odbudowania Tej — „co nie zginęła” w ich sercach młodzieńczych; Tej, której obronę poprzysięgli oni w dniu 11-go listopada, dążąc do koszar przy ul. Benedykta.

A miasto, zajęte własnymi troskami, osłonięte murem piersi dzieci swoich, zwolna podnosiło się z upadku. Dochodził go odgłos ich czynów bohaterskich i żałobne spisy poległych...

I rosło w dumę miasto — i rosły w chwałę dzieci jego. Ciężkie zadania przypadły im w udziale, bagnietem i krwią swoją musieli wykreślić nietypiko nowe granice odrodzonej ojczyzny, lecz również wymazywać z księgi dziejów

wspomnienia o drużynach ochotniczych fabrykantów łódzkich 31 roku, walczących przeciwko wojskom Rządu Narodowego i opinie niemieckiego, obcego miasta na terytorjum etnograficznym polskim.

To nie Warszawa z Kilińskim i „czwartakami”, to nie Kraków z Wawelem i Kościuszką na rynku, to nie Lwów ze swą świetną tradycją czasów przedrozbiorowych i pierwszych walk ulicznych — wysłali ich na front, — poszli oni z ramienia rzekomo zniemczalej Łodzi i pierwi mieli dowieść poddakom, że jest polskiem to miasto olbrzymie, oni pierwsi budować mieli tradycję orężną nowej „polskiej” Łodzi.

Wiec budowali tę tradycję — pod Kiesielowem, Kowlem, Hołobami, Perespa, Mulczycami, Łuckiem, Połonnem, Czartoryjskiem, Czerlaniami, Nawarją, Tarnopollem, Iwankowem i Zloczowem — gęsto ścierał się trupem pod ogniem nieprzyjaciół, pojąc krwią swą serdeczną ziemię na krańcach ojczyzny umiłowanej i poznawata ta ziemia, że oprócz Warszawy, Krakowa i Lwowa — ma jeszcze jedno polskie miasto, — wielkie nietylko obszarem, lecz i duchem ofiarnych swych synów.

A później — gdzieś tam pod Stanisławowem napotkał pułk inna gromadę pasierbów — tułaczy, — tych, co z Kaukazu, ze stepów kubańskich i z Odesy przyszl do Polski; — też dotąd nieznan i zapomnian — ów sławetny pułk 13-ty, co z pod Kaniowa swój rodowód prowadził.

Przygarneły dzieci łódzkie tułaczy, którzy swe domy rodzinne, dobytek i stepy dalekie porzucili nazawsze, aby służyć sprawie ojczystej — nikomu nieznan i wszystkim obcy; podziwiali ich miłość wielką i poświęcenie przegromne i nadali im obywatelstwo owej nowej Łodzi, wręczając swój sztandar i łącząc się z nim w jeden wspólny — 28 pułk Strzelców Kaniowskich.

Nie przegrali na tem, gdyż od tej pory coraz to potężniejsza gromada okrywała ich. Już po całej Polsce, jak długa i szeroka, rozbrzmiewały legendy o żołnierzach łódzkich, zaś wódz ukochany — gen. Żeligowski w najcięższych chwilach odwrotu zwykły był pocieszać nadciągające oddziały zapewnieniem: „Nie bójcie się chłopcy o skrzydło, bo tam 28-my stoi”.

Wówczas — w tym odwrocie z nad brzegów Dźwiny aż do Wisły, gdy pod wpływem epidemji kłesk i trudów pękaly; rozpadały się w grzyby najlepsze formacje, 28-my nie zawiodł nigdy swego wodza — przybywając pod Warszawę — po pełnych chwały bojach pod Lidą, Grodnem, Indurami, Niewodniczą, Korycką i Ostrowiem z podwojona liczbą broni samoczynnej, zdobyte w odwrocie na wrogach.

W Jablonnie, w przededniu boju pod Warszawą, schodził się

żołnierze z innych oddziałów do baraków, zajętych przez pułk, aby móc podziwiać owych rycerzy bez skazy, którzy mocarnie rwali kilkakrotnie łańcuch otaczających ich w odwrocie nieprzyjaciół i przyszl nieugięci, pewni zwycięstwa, dumni ze swych czynów — aż tu — pod Warszawę.

A później był dzień 15 sierpnia — był czyn I baonu pod Wólką - Radzymińską, II i III baonów pod Nieporętami i całego pułku pod Mokrem. O tych czynach wie cała Polska, a groby bohaterów 6. p. kpt. Pogonowskiego i Pęczkowskiego, spoczywających na starym cmentarzu, są znane każdemu dziecku w Łodzi.

Stoi obecnie pod Wólką Radzymińską, w miejscu, gdzie padł kpt. Pogonowski, pomnik poległym w tym boju i świadczy potomności, że wówczas, gdy wróg już był u bram stolicy, gdy zawiody inne oddziały — rzucony z odwodu — 28-my pułk przechrzył szalę i zadecydował o zwycięstwie na froncie I armji. Dzieci łódzkie obroniły Warszawę w najcięższej chwili i czynem tym ostatecznie wpisały Łódź do szeregu bohaterskich miast polskich.

Po ukończonej zwycięsko wojnie powrócił pułk, okryty wawrzynami chwały znowu do koszar przy ul. Leszno 9. Synów swych witało odbudowane miasto dymem kominów, nawołując do dalszej żmudnej i ciężkiej pracy pokojowego szkolenia nowych kadr młodzieży na przyszłych obrońców ojczyzny.

W dniu 11 listopada obchodzi 28 pułk swe święto, a więc uczcijmy tę datę, albowiem obchodzą święto ci, którzy stworzyli polską tradycję naszego miasta, ci, co okryci wawrzynami sławy, tworzą jego sumienie społeczne — wierni synowie Niepodległości i Tego, który pierwszy podjął walkę w jej obronie — na czele legionów.

**Program święta pułkowego 28 p. S. K.**

Dnia 10 b. m. o godzinie 9 odprawiona zostanie w miejscowym kościele garnizonowym msza żałobna za dusze poległych pod Radzymińnem oficerów i szeregowych 28 p. s. k. W tym samym dniu specjała delegacja pułku złoży na pomniku poległych bohaterów w Radzymińnem wieńce.

Dnia 11 o godzinie 10-ej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele garnizonowym, po skończeniu którego odbędzie się deflada.

Po południu odbędzie się uroczysta dekoracja odznaką pułkową, oraz wygłoszone zostaną dla żołnierzy pogadanki o historii pułku. Na zakończenie uroczystości odegraną zostanie w teatrze popularnym dla żołnierzy sztuka p. t. „Kościuszkę pod Radzymińnem”.

**Walka z tyfusem**

**Masowe szczepienia ochronne**  
Oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej w ciągu września r. b. przeprowadził szczepień przeciwtyfusowych w postaci pigułek u otoczenia chorych — 1.065.

Poza tem masowych szczepień u wszystkich mieszkańców następujących domów: Marysińska 6 (168 osób), Lutomska 7 (190 osób), Sierakowskiego 65 (8 osób), Spacerowa 2 (74 osoby), Północna 14 (266 osób), Wierzbowa 16 (60 osób) Zachodnia 20 (90 osób), Pomorska 67 (168 osób), Cegielniana 44 (128 osób), Cegielniana 66 (364 osoby), Szkolna 5 (136 osób), Zielona 40 (274 osoby), Zielona 38 (200 osób), Kilińskiego 57 (53 osoby), Krucza 6 (262 osoby), Nowo-Zarzewska 20 (95 osób).

Ogółem w ciągu września r. b. zaszczepiono 3.972 osób.

**Wykłady powszechne wydziału oświaty i kultury**

Wydział oświaty i kultury znawia cieszące się wielkiem i zasłużonym powodzeniem wśród szerokiego rzesz pracujących — wykłady powszechne.

Wykłady odbywać się będą w sali odczytowej miejskiego kinematografu oświatowego przy Wodnym rynku.

Pierwszy z wykładów popularnych odbędzie się już w piątek, dn. 12-go listopada r. b. Jako prelegent wystąpi Isbnik wydziału oświaty i kultury, Francizek Kruczkowski, który wygłosi odczyt na temat: „Znaczenie św. Franciszka z Assyżu w stosunku do czasów obecnych”.

Następne wykłady odbywać się będą w poniedziałki. Dnia 15 listopada r. b. dr. A. Goldenberg wygłosi odczyt na temat: „Życie rodzinne i społeczne u zwierząt” (z przezrociami), dnia 22 listopada r. b. wzytator szkół średnich okręgu szkolnego łódzkiego, prof. K. Bzowski, wygłosi odczyt na temat „Morze Polskie a Polska” (z przezrociami), zaś w dniu 29 b. m. jako w rocznicę powstania listopadowego, prof. Z. Lorentz wygłosi odczyt na temat „Powstanie listopadowe w 1830 roku”.

Węście na każdy odczyt wynosi 10 groszy, bezrobotni zaś za okazaniem legitymacji P. U. P. P. mają wstęp wolny.



## Baczność, rezerwisci!

W dniu dzisiejszym winni stawić się na zebranie kontrolne szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia: Rocznik 1891 komisja Nr. 1, Konstantynowska 81, litery Ro-Rz. Rocznik 1892, komisja Nr. 2, Konstantynowska 81, litery Ro-Rz. Rocznik 1893 komisja Nr. 3, Leszno 9, litery P-Pz. Rocznik 1894, komisja Nr. 4, Konstantynowska 62, litery N, Ł. Rocznik 1898 komisja Nr. 5, Składowa 40, litery N, Ł.

## Pałaki zamiast rolek Innowacja w framwajach

W poniedziałek dyrekcja kolei elektrycznej łódzkiej wypuściła na miasto pierwsze wagony tramwajowe, zaopatrzone w szerokie pałaki zamiast dotychczasowych rolek. Pałaki te używane we wszystkich większych miastach, mają być wprowadzone w ciągu najbliższych 2-3 miesięcy we wszystkich tramwajach łódzkich, o ile pierwsze próby dadzą pomyślne wyniki zarówno pod względem bezpieczeństwa, jak i wygody. (E)

## Odczyty

Okręgowe koło towarzystwa wiedzy wojskowej w Łodzi rozpoczyna w bieżącym miesiącu sezon odczytów zimowych.

Inauguracyjny odczyt wygłosi dnia 12 listopada b. r. punktualnie o godzinie 6-ej wieczorem w kasynie garnizonowej (Aleje Kosciuszki Nr. 4) mjr. szt. gen. Antoni Bogusławski, doskonały prelegent, wybitny poeta wojskowy, autor wydanego niedawno tomu poezji pod tyt. „Honor i Ojczyzna”.

Temat odczytu „Żeromski jako żołnierz niepodległości”.

Wstęp dla członków towarzystwa bezpłatny, dla nieczłonków 50 groszy.

## Odczyt d-ra Woyczyńskiej odbędzie się dnia 17 b. m.

Zapowiedziany na dzisiaj odczyt d-ra Woyczyńskiej na temat: „Z zagadnień techniki społecznej”, z powodu choroby prelegentki, odbędzie się w środę, dnia 17 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem na kursach P. O. W. przy ulicy Kilińskiego Nr. 135.

## Na srebrnym ekranie

Miejski kinematograf oświetlony od wtorku, dnia 9 listopada r. b. wyświetla codziennie o godz. 6.30 i 8.45 (w soboty i niedziele o godzinie 5.45 i 8.45) dramat w 7-miu częściach p. t. „Prawo koranu”.

Poza tem miejski kinematograf oświetlony wyświetla dla młodzieży o godzinie 3-ej i 5-ej po południu (w soboty i niedziele o godzinie 1-ej i 3-ej po południu) dramat w 7-miu częściach z Hoot Gibson w roli głównej p. t. „Dzik: cowboy”, oraz wesołą komedię w 2-3 częściach p. t. „Peggy maszynista”.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)  
Dojazd tramwajami 6 i 10.  
Od wtorku, dnia 9 listopada do dnia 15 listopada r. b.  
**Dla dorosłych:**  
**PRAWO KORANU**  
Dramat w 7 częściach

Następny program: **RYBAK ISLANDZKI**  
**Dla młodzieży:**  
**DZIKI COWBOY**  
Dramat w 7-miu częściach. W roli głównej: HOOT GIBSON.  
Nad program **PEGGY MASZYNISTKA**, komedia w 2 częściach.  
**SEANSE BEZPŁATNE dla młodzieży szkół powszechnych.**  
„BAWELNA” (Uprawa i przemysł bawelniany), film uaukowy w 8 akt.

# Postulaty pracowników

## Żądają zagwarantowania należnych im praw i poprawy warunków bytu

W związku z odbytym w Warszawie zjazdem pracowników umysłowych zwołanym z inicjatywy centralnej organizacji związków zawodowych, odbyło się specjalne posiedzenie zarządu związku handlowców polskich, na którym omawiano wyniki zjazdu oraz ogólną sytuację pracowników i konieczność konsolidacji ruchu pracowniczego, podkreślając na tym zjeździe. Jako reprezentanci Łodzi wzięli udział w zjeździe pp.: Dziarnowski, Ładewski, Wawrzynkowski i Heiwowski, który złożył obszerne sprawozdanie. Nad tem sprawozdaniem rozwinęła się na posiedzeniu związku obszerna dyskusja.

W dyskusji tej, zgodnie z uchwałami zjazdu, wypowiedziano się

przeciwko odebraniu pracownikom umysłowym prawa do 3-miesięcznego wypowiedzenia oraz domagano się ustalenia odprawy w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok, zawiązania regulaminów pracy przez inspektoraty pracy i opinowania przez związki, wprowadzenia sądów pracy i t. d.

Ożywioną dyskusję wywołała również sprawa obecnej sytuacji gospodarczej i programu poczynań rządu. Warunki bytu pracowników stale się pogarszają, a jakkolwiek wskaźnik drożyzniany stale wzrasta — warunki płac nie uległy żadnej poprawie, doprowadzając rzeszę pracowników do zupełnej pauperyzacji. Z tych względów należy wysunąć konieczność

podjęcia przez rząd walki z kartelami i konwencjami protekcyjnymi, powodującym wzrost cen ponad poziom światowy. Usiłowania rządu iść winny w kierunku utrzymania cen artykułów pierwszej potrzeby na poziomie odpowiadającym skali zarobków oraz w kierunku popierania ruchu współdzielczego, wstrzymania podwyżek komornianych dla małych mieszkań i masowej budowy tańszych mieszkań, a wreszcie obrony interesów gospodarczych rzeszy pracujących narównie z ochroną, jaką otoczone są interesy warstwy posiadającej. Tu właśnie powinna przejawiać się inicjatywa rządu, który do opracowania artykułu o kosztach produkcji powołuje tylko przedstawicieli świata

gospodarczego i pominięcia opinii organizacji pracowniczych.

Na plan pierwszy w związku z kryzysem i bezrobociem wysuwa się konieczność podjęcia akcji pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W tym względzie położenie o tyle się poprawia, że min. pracy ustaliło stałą kwotę 450 tys. zł. miesięcznie na akcję pomocy doraźnej, z której Łódź otrzymywać będzie stale 120—130 tys. zł. miesięcznie. Z drugiej strony polepszy się nieco sytuacja przez przesunięcie 3.000 bezrobotnych pracowników umysłowych z akcji doraźnej na zasiłki ustawowe. Wreszcie aktualna jest sprawa zatrudnienia tych bezrobotnych w zorganizowanych przez fundusz bezrobocia specjalnych zespołach pracy. Ze sprawą tą łączy się ściśle zagadnienie zabezpieczenia od bezrobocia oraz ustawy emerytalnej, która wkrótce już znajdzie się na radzie ministrów.

W związku z obecną sytuacją wysuwa się konieczność konsolidacji wszystkich związków handlowych, biurowych i przemysłowych, którą wysunęła na zjeździe Łódź. Obecnie poszczególne związki wezwane zostały do omówienia zasad, na których można byłoby oprzeć zjednoczenie związków pracowniczych całej Polski. (E)

## Oficer został wydalony z wojska za branie pożyczek od podwładnych

W dniu wczorajszym wojskowy sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem majora Gralewskiego, rozpatrywał sprawę zastępcy dowódcy 26 pułku piechoty w Skierniewicach, majora Walerjana Kaliszka, oskarżonego o przyjmowanie od podwładnych pożyczek.

W październiku 1925 roku, został powołany do pełnienia służby w wojsku rocznik 1904.

Między innymi został wcielony do 26 pułku piechoty w Skierniewicach, Henryk Szczeciński, syn właściciela jednego z największych w Łodzi biur ekspedycyjno-transportowych.

Wskutek znajomości z pewnym oficerem rezerwy, Szczeciński otrzymał od niego list polecający do majora Kaliszka, w którym ów oficer rezerwy prosił o „opiekę” nad Szczecińskim, zaznaczając, iż jest on synem zamożnego przemysłowca łódzkiego.

W listopadzie roku 1925, Szczeciński został zawezwany do majora Kaliszka, który polecił udać mu się do Łodzi i wystarać się dla niego w banku o 1200 złotych pożyczki, przyczem jako gwarancję wypisał weksel.

Ze względu na kryzys ekonomiczny i brak gotówki, banki łódzkie, odmówiły Szczecińskiemu dyskonta.

Po przyjeździe do Skierniewic Szczeciński został zawezwany do majora Kaliszka, któremu zdał relację z przebiegu swych starań.

Ulegając życzeniom majora Kaliszka, Szczeciński pożyczzył mu 150 złotych, na które jednak weksla nie otrzymał.

Troskliwa opieka, jaką otoczony był Szczeciński przez majora Kaliszka, zwróciła uwagę innych żoł-

nierzy, którzy zaczęli go w tej sprawie indagować.

Wówczas Szczeciński przyznał się, iż jest wierzycielem swego zwierzchnika.

Dowiedziawszy się o tem major Kaliszek, wiedząc, że pożyczanie pieniędzy od podwładnych jest w wojsku wzbronione, zawezwał Szczecińskiego do siebie i wymógł na nim pod presją podpisane dokumenty, iż nigdy pieniędzy od Szczecińskiego nie pożyczal.

Jeden z oficerów garnizonu skiernowickiego, porucznik Kropkiewicz, oburzony postępowaniem majora Kaliszka, kompromitującego mundur oficerski, radził Szczecińskiemu, by o całej sprawie majora Kaliszka powiadomił żandarmerję.

Majorowi Kaliszskowi wytoczono sprawę. Na wczorajszej rozprawie sądowej, oskarżony major Kaliszek zaprzeczył kategorycznie, jakoby pożyczal kiedykolwiek pieniądze od szeregowca Szczecińskiego, przyczem przedstawił sądowi dokument, podpisany przez Szczecińskiego.

Zbadany w charakterze świadka, Henryk Szczeciński, potwierdził swe zeznania złożone w żandarmerji, oświadczając, iż weksla nie żądał od majora Kaliszka, obawiając się, by ten nie obraził się. Dopiero gdy major Kaliszek odmówił mu oddania długu, złożył zameldowanie w żandarmerji.

Inni świadkowie zeznali również obciążając dla oskarżonego, mówiąc o faworyzowaniu przezeń Szczecińskiego, dawanie mu częstych przepustek do miasta i urlopów do Łodzi.

Po wysłuchaniu mowy prokura-

tora pułkownika dr. Nawarskiego, który podkreślił winę podsądnego, wskazując na wymuszony dokument od Szczecińskiego i mowę adwokata Okwiecińskiego, sąd po dłuższej naradzie skazał majora Walerjana Kaliszka na **zwolnienie z wojska i 43 dni więzienia.**

## TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowym „Rewizor z Petersburga”. Ceny popularne.

Jutro, czwartek, przedstawienie ludowe. (Ceny od 50 groszy do 2 zł.) Po raz 20-ty i ostatni w sezonie dana będzie „Róża”.

W piątek oddawna zapowiadana sensacyjna premiera literacka znakomitego autora czeskiego Karola Czapka, w przekładzie P. Gwiłdza „Sprawa Makropulos” (Vec Makropoulos) w inscenizacji i reżyserskim opracowaniu Mieczysława Szpakiewicza, w wysoce oryginalnej oprawie dekoracyjnej Konstantego Mackiewiczza.

Ogromna, dająca wybitne pole do popisów aktorskiego, rolę główną (kobiety, żyjącej wiecznie), odtworzy Iza Kozłowska; inne ważniejsze pp.: Niedziałkowska, Białoszczyński, Fabisiak, Grolicki, Krasnowiecki, Krzemieński, Znicz.

Na przedstawienie piątkowe, które w sferach melomanów łódzkich budzi niezmiernie sensację, przybywa umyślnie z Warszawy zastępca pośła czechosłowackiego, oraz paru korespondentów stołecznych.

### „SPRAWA MAKROPULOS”

Pod tym tajemniczym tytułem wystawia teatr miejski w najbliższy piątek nowa, niegrana w żadnym teatrze polskim sztuka głośnego dziś na scenach europejskich i amerykańskich autora czeskiego Karola Czapka.

Główna, popisowa rolę kobiecą śpiewaczki operowej odtworzy Iza Kozłowska. Reżyseruje Mieczysław Szpakiewicz. Nową oprawę dekoracyjną szykuje art. mal. K. Mackiewicz. Ważniejsze role grają pp.: Jerzmanowska, Niedziałkowska, Białoszczyński, Fabisiak, Grolicki, Krasnowiecki, Krzemieński, Znicz.

## Tragiczna partja „dwadzieścia jeden”

### Roznamiętniony gracz zamordował przeciwnika

W dniu onegdajszym miasteczko Aleksandrów zostało wstrząśnięte dokonaniem ohydnych zabójstwem.

Około godziny 6-ej wieczorem na polu za fabryką, należącą do firmy Loose, zebrali się kilku młodzieńców, którzy zasiedli do gry w karty; wybrano grę „dwadzieścia jeden”, jako najbardziej hazardową.

Jednemu z grających, niejakemu 23-letniemu Stanisławowi Wrzanińskiemu, szczęście stale nie dopisywało, wskutek czego w ciągu godziny przegrał wszystkie posiadane przy sobie pieniądze.

Podjezwając, iż wygrywający stale niejaki 19-letni Franciszek Kwiatkowski gra nieuczciwie, zaczął go lżyć, krzycząc, iż oszukuje, grając znacznymi kartami.

Oburzony Kwiatkowski spoliczkował go. Wtedy Wrzaniński wydobyl z kieszeni nóż sprężynowy i zadał mu pięć głębokich ran w pierś i głowę.

Wskutek otrzymanych ran Kwiatkowski zmarł w ciągu godziny.

Po dokonaniu zabójstwa Wrzaniński pozostawił nóż w ciele swej ofiary i usiłował zbiec, jednakże został ujęty przez przechodniów.

## Trup na torze Śmierć pod kołami pociągu

W dniu wczorajszym dróżnik kolejowy na szlaku Łódź — Kutno, obchodząc powierzony sobie odcinek toru, znalazł na przejeździe kolejowym, koło wsi Rokiciny, zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Ciało nieszczęśliwego, całe w skrzepniętej pośocie krwi, porozrzucone było na kilka części i porzucane w promieniu trzech metrów; głowa, odcięta od tułowia, stoczyła się z dość wysokie-

go nasypu i leżała w przydrożnym, napełnionym wodą rowie.

Powiadomiony najbliższy posterunek policji powiatowej zabezpieczył szczątki tragicznie zmarłego, którym się okazał 63-letni Jan Lentor, mieszkaniec wsi Regny, powiatu brzezińskiego.

Przeprowadzone dochodzenie wstępne ustaliło, iż Lentor poniósł śmierć pod kołami pociągu nr. 12, zdążającego do Łodzi o godzinie 16. m. 40.

Przyczyną tragicznego zgonu było nieogłędne chodzenie po torze kolejowym

## KOMPLETY

Gimnastyki Ekspresyjnej (technika ciała), Plastyki tanecznej i rytmiki dla dorosłych i dzieci pod kierunk.

Haliny Krukowskiej.

Zapisy przyjmuje H. Krukowska Piotrkowska 80, tel 20-11 codziennie od 11-1 i 5-7.

### Nasz tryumf sezonu

## „Złodziej z Bagdadu”

Douglasem Fairbanksem

zaćmi wszystko dotychczas widziane.



## Amerykanizacja gospodarstwa europejskiego Przemysł niemiecki powoli zbliża się do tempa produkcji amerykańskiej

Posel Diamand ogłasza następujące niezmiernie ciekawe uwagi o postępach, jakie czyni produkcja zachodnio-europejska, a w szczególności przemysł niemiecki, dostosowujący się powoli do tempa amerykańskiego.

Gospodarstwa zachodnie — pisze pos. Diamand — w rozwoju swym nie unieruchomiły się, nie oddają się retrospektywnemu dumaniu nad drogą, już przebytą, ale całą energię skupiają w posunięciu się naprzód, w jaknajszerszym dopięciu celu. Pierwotnym rozwoju gospodarczego. St. Zjednoczone Ameryki Północnej, także nie uważają jakoby doszły już do szczytu i coraz skuteczniej racjonalizują produkcję, coraz bardziej ją upraszczają przez standaryzację, przez ustalanie coraz mniejszej ilości typów produkowanych towarów, przez zwiększenie zdolności konsumpcyjnej swej ludności drogą odpowiedniej organizacji handlu.

Niemcy z wielkim rozmachem, wkrótce po zawarciu pokoju, zalały Stany Zjednoczone swymi uczonymi, fachowcami, teoretykami i praktykami, by zbadać w zasadach i szczegółach „cud gospodarczy” — jak to nazwał jeden z niemieckich badaczy — Północnej Ameryki.

Powstała cała literatura o rozwoju Stanów Zjednoczonych, o metodach produkcji, o wpływie ich na bogactwo narodowe i dobrobyt ludności, o metodach handlowych, o drogach, które prowadziły do sukcesu, o powodach tryumfalnej drogi, którą kroczyła kultura ziemskiej kasa, rejestrująca, rozwijająca się w swej technice, zastępując kasjera kontrolera, buchaltera i t. d.

Badali niemcy nie dla zaspokojenia ciekawości, nie by móc na katedrach uniwersyteckich, czy na odczytach publicznych wprawiać słuchaczy w zdumienie, ale by przysporzyć swemu gospodarstwu wszystkie zdobycze, by zaoszczędzić swemu gospodarstwu możności i kosztownego doświadczenia i by wywołać w swym narodzie namiętne postanowienie pójścia tą samą drogą i wyprzedzić Amerykę.

Tem się tłumaczy gwałtowne usiłowania stworzenia z Europy jednego wielkiego rynku zbytu, zapewnienia sobie produkcji i zbytu bez ceł, dzielących Europę. Stąd dążność do związania swego gospodarstwa z jednej strony z Francją, z drugiej z Anglią, stąd tendencja wspólnego zapanowania nad gospodarstwem świata. Stąd manifest finansistów świata, który tyle wzwawy narobił. Hasło usunięcia wszystkich przeszkód stojących na drodze do racjonalizacji, standaryzacji, usunięcia przeszkód jeżeli dobrowolnie się usunąć nie dadzą, przemocą, gwałtem ekonomicznym.

Panowie przemysłu nie czekają na wynik swych zabiegów i czynią gwałtowne przygotowania.

Pierwotnie pogardliwie odwracali się od propagatorów „Ameryki”, potem usiłowali ich unieszkodliwić, teraz „amerykanizm” bywa już wzywani do związków przemysłu: handlu, wtajemniczają „kapłanów” przemysłu w pewne tajemnice amerykańskiej przewagi, nadają handlowi i przemysłowi kierunek.

Dla nas niepojęty — postęp: żywotność gospodarstwa niemieckiego nikoż w Niemczech nie zadawała.

W Berlinie w sąsiedztwie mojem rozpoczęto w lecie trzy ogromne bloki domów mieszkalnych pięciopiętrowych, każdy o kilkudziesięciu oknach frontu. Podziwiam sprawność organizacji, która w kilka miesięcy doprowadza takie olbrzymie pod dach. Spotykam się wszędzie z uwaga-

mi ironicznymi: ależ to przedpotopowe metody, w Ameryce w tym czasie byłoby skończyli 20 pięter.

Szereg niemieckich fabryk samochodów wyrabia swe wozy na bieżącym wywozie maszyn, także wyrabiające po 100 samochodów dziennie. Gdy mówisz z Niemcem, pociąga wzgardliwie ramionami i powiada: popatrz pan na Forda.

Statystyka wykazuje przy zwiększonym wywozie maszyn, także zwiększony przywóz. Prasa gospodarcza wita ten objaw radośnie: zwiększony przywóz maszyn, to racjonalizacja, to zwiększona produkcja.

W tych dniach oddano do użytku nową linię kolei podziemnej, której budowę rozpoczęto na wiosnę. W ostatnią sobotę przejechałem przez stację, w której łączy się z dawną koleją. Wszystkie oparkowane, masy ziemi, gruzu, budulca. W niedzielę — oczom nie wierzę — ani śladu tego wszystkiego; wspaniała hala, kafkami wykładana, ławki dębowe dla oczekujących, kasy z automatami do drukowania biletów, wspaniałe oświetlenie trzech kondygnacji torów. Spotkałem jednego z propagatorów Ameryki; wyraziłem mu podziw, popatrzył na mnie, jak ja ongi na kolegę z prowincji, prosiąc go o wyjaśnienie, dlaczego w teatrze świecie (porcelanowe dla osłony rurek gazowych) się nie spalają.

Za trzy lata stanie w Berlinie światowa wystawa techniki. Niemcy wzywają świat do współzawodnictwa.

Pierwotnie w wielkim przymyśle powstała opozycja; pomyślałem — boją się niemiastek. Wkrótce jednak wyszło sżydło z worka; obawiają się, że gdy byli aljanci zobaczą wyniki szalonego rozmachu, to o redukcji długów niemieckich i słyszeć nie zechcą. Mimo to, już postanowiono międzynarodową wystawę w 1930 r., podkreślając: nie żadne targi, ale wystawę. Gdy się dowiedział o obawie wielkich przemysłowców, w związku z obawą płacenia długów państwowych, pomyślałem: począł usiłują zakryć prawdę, która dwa razy do roku bije w oko, na targach lipskich.

Kanał, którym produkt wsiąka w społeczeństwo — to handel. Handel amerykański przystosował się do metod przemysłu, racjonalizuje się i standaryzuje. Niedawno odbył się zjazd domów towarowych, których Berlin ma kilkanaście; reklamy doprowadziły do tego stopnia że trzeba mieć kieszonki zupełnie puste, ażeby nie ulec pokusie. Urządzenia wystaw sklepowych, prezentowanie towaru, dyskretne zachwalanie stało się umiejętnością, w której udział biorą literaci, artyści, malarze, rzeźbiarze. Powstała cała literatura na ten temat, literatura poważna.

Dom towarowy, w jednym gmachu umyślnie dla jego potrzeb zbudowanym, ma 200 i więcej kas, w czasie większych zakupów przed każdą ogonek płacących i zatrudniona dwa i więcej tysięcy handlowców. Zjazd postanowił założyć szkoły dla pogłębiania znajomości psychologii kupujących znanstwa towarów i nauczania miłego obchodzenia się z odbiorcą.

Ale to wszystko, co uchwały domy towarowe, jest połowiczne; panuje brak gotówki, trzeba sprzedawać na raty. Każdy, kto ma własne mieszkanie i stały dochód lub inne podstawy kredytu, dostaje bez wszelkich formalności kredyt półroczny lub roczny, do wysokości ćwierci jego poborów.

Towar z chwilą kupna staje się własnością kupującego, żadnych weksli, ani gwarancji nie potrzeba. Banki zagraniczne wchodzą z domami towarowymi w spółkę. Dom towarowy sprzedaje towar po cenach gotówkowych, a bank dostaje od kupującego 5 procent rocznie, jako odsetki. Istnieją też inne kombinacje. Sprzedają lampy, odkurzacze, żelazka, piece, kuchnie, elektryczne czy gazowe, po cenach gotówkowych, podzielone na 12 rat miesięcznych, każdemu, kto jest stałym bezpośrednim konsumentem gazu czy elektryczności.

Pierwotnym modernizowania podstaw życia gospodarczego, nie mówimy tutaj o wszystkich, a szczególnie o ujemnych jej skutkach, jest Ameryka i dlatego powiadam: amerykanizujmy, a nie mówię: germanizujmy nasze metody gospodarcze. Łatwiej można stosować pierwowzór, niż metodę przystosowaną do potrzeb drugich. Z zasadniczą myślą uważa ta nie ma wspólnego pragnę jeno stwierdzić, że sąsiad nasz najbliższy z właściwą mu energią zwiększa swą potęgę gospodarczą, stosując metodę wręcz przeciwną, niż te, co u nas za zbawienne są uważane.

## Nieznaczną zwyżką prywatnego kursu dolara Akcje ponownie zniżkują

Oficjalny kurs dolara na giełdzie warszawskiej nie uległ w dniu wczorajszym żadnej zmianie. Natomiast w obrotach pozagiełdowych dała się zaobserwować mocniejsza tendencja dla dolara, spowodowana niedostateczną podażą materiału dolarowego.

W Łodzi na prywatnym rynku walut obcych rano dolarami obracano po 9.02 w płaceniu, 9.02 i pół w oddawaniu. Wskutek dość znacznego zapotrzebowania, przewyższającego podaż, kurs uległ zwyżce i w godzinach przedwieczornych wynosił 9.03 w płaceniu, 9.03 i pół

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu stowarzyszenia kupców m. Łodzi, na którym omawiano sprawę reorganizacji systemu patentów, która stała się naczelnym postulatem kupiectwa łódzkiego. Jednocześnie odbył się szereg konferencji nad tą sprawą we wszystkich związkach kupieckich w celu sprecyzowania swego stanowiska w tej sprawie i aktualnej sprawie. W pierwszym rzędzie wysuwa kupiectwo łódzkie postulat sprecyzowania definicji handlu hurtowego, od czego zależy będzie kategoria świadectwa, jaką dane przedsiębiorstwo musi wykupić. Pojęcie większej ilości towaru, stanowiące podstawę definicji handlu hurtowego, ustalono w ten sposób, iż wartość partii towaru, stanowiącej przedmiot transakcji, ponad 10 tys. zł. powinno być sprawdzianem. Z drugiej strony zaś za większą partię uważać należy ładunek wagonowy lub półwagonowy.

Należy również ustalić pojęcie zbytu towarów, przeważnie w

większych ilościach. Gdy bowiem przedsiębiorstwo sprzedaje wprawdzie od czasu do czasu towary w większych ilościach, lecz transakcje tego rodzaju noszą charakter sporadyczny, to przedsiębiorstwo takie może nabyć świadectwo przemysłowe II kategorii. Doniosłe znaczenie dla kupiectwa łódzkiego ma konieczność sprecyzowania definicji artykułów luksusowych, do których nie powinny być w żadnym wypadku zaliczone towary wełniane. Takie przedsiębiorstwa, które przeważnie sprzedają inne towary, posiadają jednak również i manufakturę i artykuły wełniane, mogą posiadać świadectwa III kategorii. Ustawa przemysłowa nie precyzuje ściśle pojęcia konsumenta, co jest niezbędne przy pewnych towarach, kupowanych naprzykład przez drobnych rzemieślników dla użytkowania ich w swym rzemiośle. Ostatnim wreszcie punktem postulatów kupiectwa łódzkiego jest całkowite zwolnienie od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych przez przedsiębiorstwa, w których robotników wogóle niema i gdzie właściciel pracuje sam. Przewiduje to zresztą ustawa i należy sprawę tę tylko odpowiednio uregulować. Ogólna sytuacja kupiectwa łódzkiego wysuwa również konieczność rozłożenia należności za patenty na raty oraz wprowadzenia udogodnień w tym kierunku, aby wpłaty za patenty były zaliczane na poczet podatku obrotowego. Całokształt tych postulatów został zawarty w obszernych memoriałach i przesłany min. skarbu. (E)

## Dr. Marceł Barciński reprezentantem Łodzi w państwowej radzie gospodarczej

Związki przemysłowe i organizacje kupieckie m. Łodzi powiadomione zostały o ukonstytuowaniu się komisji opiniodawczej przy prezesie komitetu ekonomicznego ministrów. Komisja ta, na czele której jako prezes stoi pos. Andrzej Wierzbicki, posiada następujący skład: dr. Edward Rose (sekretarz), dr. Marceł Barciński, dr. Roger Bataglia, pos. Adam Chełmoński, prezes izby przem. handl. Tadeusz Epstein, dr. Wacław Fajans, dr. Henryk Kaden, Stefan Laurysiewicz, inż. Antoni Olszewski, prof. Edmund Trepka i inż. Maurycy Zajdeman (centrala związku kupców). (E)

## Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 9 listopada — (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich: 100 złotych polsk. 57.28—57.42 czek na Londyn 25.02.50 Telegraficzna wypłata na: Warszawę 57.15—57.50 Berlin 122.597—122.705

## Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 9 listopada (Pat) Zmianki giełdy Londyn 149.50 N. York 30.84 Włochy 129.75 Szwajcaria — — — — — Belgia 429.75 Hiszpanja 465. — — — — Rumunia 13.35 Niemcy 7.7 — — — —

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 9 listopada (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8.99
<b>CZEKI</b>
Belgia — —
Londyn 43.70
N. York 9.00
Paryż 29.45
Praga — —
Szwajcaria 173.975
Wiedeń 127.13
Włochy 37.775
Holandja 360.70
Sztokholm — —
Oslo — —
Pożyczka konwersyjna 47. —
Pożyczka dolarowa 74. —
Pożyczka kolejowa 87. —
8 proc. pożyczka złota — —
5 pr. obl. m. Warszawy złotowe 42. —
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe — —
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37.75

### Giełda akcyjna

Bank Polski 82—80—80.60
Bank Dyskontowy 9.50—9.70
Bank Handlowy 3.10
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.50
Bank Zarobkowy 5.50
Cerata 1.08—1.03
Spieß 2.60
Elektryczność 46
Siła i Światło 20—19
Czersk 0.30
Michałów 0.25
Cukier 3—2.00—2.95

Łazy 0.12
Wysoka 3
Węgiel 73—71.50—72.50
Nobel 2.50—2.40
Cegielski 12
Fitzner 2
Modrzejów 3.85—3.90
Ostrowieckie 7.35—7.10—7.20
Parowozy 0.26
Pocisk 1.22
Rudzi 1.21—1.18—1.20
Starachowice 2.35—2.27—2.31
Zawiercie 15
Zyrardów 11—11.25
Borkowski 1.30—1.25
Spirytus 2.05

### Notowania złotego.

W dniu 9 listopada 1926 r.
Za 100 złotych:
Londyn 45.50
Zurych 57.50
Berlin 46.56—47.04
wypł. na Warszawę 46.58—46.82
Poznań 46.43—46.72
Katowice 46.53—46.77
Gdańsk 57.28—57.42
wypł. na Warszawę 57.15—57.50
Wiedeń 78.25—78.75
banknoty 78.10—79.10
Praga 375.62

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 9 listopada — (Pat)
Zamknięcie giełdy.
Nowy-jork 4.8475
Holandja 12.12.25
Francja 149.45
Belgia 34.855
Włochy 115.62
Niemcy 20.425
Szwajcaria 25.14
Hiszpanja 32.05
Portugalia 2.55
Danja 18.25—
Norwegia 19.38.50
Praga 165.62





Wielki film produkcji 1926-27.

## „I polaty się łyzy UWIEDZONEJ”

Potężny dramat w 8-ku aktach, ilustrujący wstrząsającą tragedję uwiedzonego dalewzręca podług słynnej opery d'Albiera „NIZINY”.

W rolach gł.: **LILI DAGOVER** i niezrównany **MICHEL BOHNEN** słynny odtwórca roli konsula w obr. „Władczyni świata” — Wstrząsaj. treść! Najn. technika zastosowana w tym obrazie wprawia widza w zdumienie i podziw. — Nad program: Przewyborna farsa w 2-ach aktach p. t. **„Haroldek w Tarapatach”** i 1-aktowa komedja **„Filut i Filutek”** Początek seansów w soboty i niedziele o godz. 2 po poł., w dni powszednie o godz. 5-ej, ostatni seans o godz. 10-ej wieczorem.

## Dzień oszczędności nie wystarcza!

Oszczędzając stale po 2 papierosy dziennie (12 groszy), a będziecie mieli co tydzień zajmującą książkę — tom 10—12 ark. druku z kliszami, ilustracjami, barwną okładką.

Będziecie mieli na własność dzieła **Tołstoja, Dygasińskiego, Dostojewskiego, Flauberta, Tetmajera, Dickensa, Stevensona, Strindberga, Wellsa, Czechowa, Twaina, Żuławskiego, Collodiego, Verne'a, Winawera, L. Hearn.**

Najlepsza proza polska.

Przekłady **Boya, Broniewskiego, Langego, Parandowskiego, Wittlina, Wyrzykowskiego.**

### OSZCZĘDZAJCIE!

Nie traćcie pieniędzy na wydawnictwa drogie i nieciekawe.

## ZAPRENUMERUJCIE dziś jeszcze „Bibliotekę Groszową”

Nie wstydźcie się taniej książki,

bo tak się złożyło, że właśnie tania książka jest teraz najlepsza.

„Biblioteka Groszowa”, Moniuszki 11/1, daje wam

### 13 tomów za zł. 9.95.

W ostatnich tygodniach wydaliśmy:

„**MANON LESCAUT**”, przekład **Boya-Żeleńskiego** (200 str., 17 ilustracji podług sztychów i zdjęć filmowych).

„**CYGANERJA**” **Murgera**, „**WŁAŚCICIELE**” **Dygasińskiego** (wkrótce „**AS**”, „**NA ZŁAMANIE KARKU**”).

„**PROMIENIE FF**” **Brunona Winawera** (wkrótce „**BOCZNA ANTENA**” 200 str. 30 klisz).

„**ŚMIERĆ URZĘDNIKA**” **Czechowa** (wkrótce **Dostojewski** w przekładzie **Broniewskiego**).

„**BEN HUR**” **Wallace'a** (ilustrowany fotografiami z głośnego filmu amerykańskiego).

**Tego roku dzieci ubogie i dzieci domów zamożnych otrzymają jednakowo piękne podarunki na gwiazdkę.**

„**Pinoklo**” **Collodiego** (przekład **Wittlina**) 95 groszy. „**Opowieść Wigilijna**” **Dickensa**—95 groszy. „**Niewidzialny**” **Wellsa**—95 groszy. „**Kurjer Carski**” **Verne'a**—95 groszy. „**Mały**” **Daudeta**.

6552-2

### Poszukiwane 3 pokoje

z wszelkimi wygodami, ewentualnie zamienię 2-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami. Zgłaszać się: ul. Przejazd 15, do biura 6568-1

Dr. I.

### Majbaum

Chor. chirurgiczne przeprowadził się na ul.

Wólcząską № 36 Tel. 3-10.

Przyjmuje od 5-5. 6563-1



Wózki dziecięce, łóżka metalowe, materace do meblowych łóżek. „Patent”. Najdogodniej i najtaniej!

„**Dobropol**” Piotrkowska 73 w podwórzu. 6571-3

Dr. JAN

### Dobrowolski

Choroby skórne i weneryczne. Od g. 5-7, w niedzielę od 10-12. **Ul. Andrzeja 3.** od godz. 11-12 od 4-5 w lecznicy Zachodnie № 27.

### Dr. Zeligsonowa

przeprowadziła się na ul. PIOTRKOWSKA № 84. Akuszerka, chor. kobiece, weneryczne (wyłączenie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych; usuwanie włosów elektrycznymi. 11 i pół do 1-4-7. 5948-1

Dr.

### H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedzielę i święta od 11-1 **6-go Sierpnia 1.** (Benedykta). Tel. 43-62. 057-2

### SKLEP

z mieszkaniem w dobrym punkcie poszukuje od zaraz. Oferty pod „A. B.” do adm. „Głosu”. 6153-3

### WIEDEŃSKA NIEM. OPERETKA w „SCALI”

Dziś o g. 8.30 wiecz. po raz 6 ty (ceny popularne)

### Hrabina MARICA

w 5 aktach Kalmana.

Specjalne dekoracje: podwójny chór i orkiestra.

Jutro premiera. Pierwszy występ znakomitej subretki **JENNY SZEK**

„**SZALONA LOLA**”

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

### DR. MED. P. MARKOWICZ

powróciła z Paryża, przyjmuje w gabinecie lekarsko-kosmetycznym, **Piotrkowska 124** od godz. 5-7 po poł. Choroby skóry i włosów. Usuwanie defektów cery. Kształtowanie rysów twarzy. Stosowanie najnowszych sposobów leczenia. Masaże.—Elektroterapia. 6576-8

### Zwapnienie żył

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk — 126a. 6111-4

Sala Konserwatorium muz. K. Kijeńskiej, Traugotta № 9.

### RECITAL laurata Petersb. Konserwatorium Bronisława Lowensteina.

odbędzie się dnia 13 b. m. w sobotę, o g. 8.15 wiecz. Bilety w cenie zł. 5.— i 1.50 (dla uczniów Konserwatorium) nabywać można w kancelarii Konserwatorium od 10-5, w dzień koncertu przy kasie. 6567-5

### Dr. med. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Telefon 37-45 Choroby skórne i weneryczne. godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

### Dr. med. L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. przyjm. od 4-7. **NAWROT 8.** Telefon 19-90. 5720-4

### Dr. med. LUDWIK RAPEPORT

Pr. Narutowicza 25 (Dzielna) — Tel. 44-10. — Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiecz. 6137-12

### Do wynajęcia

od zaraz jeden pokój w śródmieściu, z wygodami, na pierwszym piętrze, na mieszkanie prywatne lub kantor. Wiadomość: **Sienkiewicza 39 m. 3**, od 10 do 11 i od 5 do 7. 6674-1

### Palto damskie

karakułowe, w bardzo dobrym stanie, **tanio do sprzedania.** **Sienkiewicza 89 m. 5.** 6364-3

### NAUKA

ARTYSTYCZNEGO TRACTWA RĘCZNEGO.

Kurs I-szy obejmuje technikę:

dywanów perskich i smyrneńskich, kilimów polskich i kaukaskich, sumaków.

Kurs II: **Półgobelinów, gobelinów** dywanów perskich.

Wytwórnia i reperacja dywanów perskich w Łodzi, **Cegielniana 31 m. 5**

między 10-1 oraz 5-6. 069-1

### PP. Właściciele nieruchomości!

Administrację domów przyjmę na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod „Uczciwy”. 5608-3

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla otarujących 1 zł. 50 groszy.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

#### DYWANY!

pierwszorzędnej marki po cenach fabrycznych oraz kilka perskich okazjynie sprzedaje Magazyn Mebli, Piotrkowska Nr. 116, I piętro, front, tel. 2161 6176-7-k

#### ŁÓŻKA!

Metalowe, mosiężne i niklowe. Tow. Akc. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka— w dużym wyborze po cenach fabrycznych. Polecia Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front. 6173-7-k

#### MEBLE!

solidne najtaniej na dogodnych warunkach kupić można: Magazyn Mebli, ul. Piotrkowska 116, I piętro front. 6175-7

#### POKÓJ

z wygodami, ewentualnie z utrzymaniem, jasny, oddam. Kolonja skarbowców w Julianowie. Angielski. Tamże do sprzedania fortepian krótki zagraniczny, duże biurko i gobelin francuski. 5362-3

#### PIWNICE

do wynajęcia, nadające się na ślusarskie, stolarskie warsztaty lub na składy wprost od gospodarza Cegielniana 36. 6359-1-m

#### NA WYPŁATE!!

wszelkie materiały oraz palta damskie, męskie. Wykonanie solidne. „Glob”, Piotrkowska Nr. 79 6048-5-d

#### 400 ZŁ. MIESIĘCZNIE

może zarobić każda osoba inteligentna przy przyjmowaniu fotografii na próbne portrety bez zadatków. Zgłaszać się od godz. 10 m. 30 do 3 popoł., Gdańska Nr. 28 Firma „Pamiętka”. 6566-1-d

#### OGRODNIK - STRZELEC

lat 28, dobrze obeznany w swym zawodzie, zna się na bartnictwie i hodowli ryb, poszukuje posady od 1-go stycznia 1927 roku. Adres: **Majątek Czechowo**, poczta Jarząbkowo u p. Wilkowskiego Korywopol. 6565-1.

#### POTRZEBNY

rutynowany sprzedawca do sprzedaży przędzy, władający dobrze jęz. polskim i niemieckim. Szczegółowe oferty wraz z podaniem gaży składać do „Głosu” sub. „B. C. 100”. 6360-2

#### INTELIGENTNA

wychowawczyni - freblanka z kilkuletnią praktyką poszukuje stałej kondycji lub na pół dnia (przed południem). Łaskawe oferty pod „Z. O.” do „Głosu”. 6361-1

#### KUCHENNE URZĄDZENIA!

Mebel Biurowe, Krzesła wiedeńskie, Fotele, taborety do pisania najtaniej w dużym wyborze i na dogodnych warunkach polecia Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I-sze piętro, front 6174-7-k

### LOKALE I MIESZKANIA

#### POKÓJ

do wynajęcia od gospodarza. Oferty do „Głosu” pod „350”. 6363-1-m

### INTERESY HANDLOWE

#### SKLEP

kolonialny sprzedam od zaraz. Wiadomość: **Poprzeczna 6, Wagner.** 6353-3-h

### :: GIEŁDA PRACY ::

#### POTRZEBNA

nanychaczka na standardkę. **Sienkiewicza 59, m. 43, oficyna, 2-gie wejście.** 6343-3